Nr 345b. Dnia 14 grudnia. Wtorek. Dnia 2 (14) grudnia 1886 r

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— Dzisiejszemi nieszporami rozpoczyna się w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim), św. Ducha (po-paulińskim) i św. Antoniego (po reformackim) konkluzja tygodniowego nabożeństwa odpustowego ku uczczeniu pamiątki Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny, która w kościołach tych obchodzona będzie całodziennem nabożeństwem odpustowem, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami tak rano jak i po południu oraz nieszporami, które zakończone zostaną odśpiewaniem hymnu „*Te Deum laudamus*".

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu.

Przegląd polityczny.

Dzisiejsza nasza depesza wiedeńska postawiła nas wobec zagadki. Zaszedł — powiada ona — ważny fakt dyplomatyczny, w skutek którego deputacja bułgarska przez dwa dni jeszcze zabawi w Wiedniu. Ten „ważny fakt", którego istoty nie znamy, jest na teraz ostatniem słowem niejasnej sytuacji, której nie posunęła snać, jak się zdaje, naprzód nota turecka z d. 4-go b. m., zalecająca kandydata Rosji na tron bułgarski. Nota rzeczona zawierała ustęp, którego wyjaśnienia zażądały mocarstwa. W. Porta kończy swój okólnik wezwaniem mocarstw o przychylne współdziałanie z krokami, jakie Turcja podjąć zamierza w Sofji celem przyśpieszenia wyboru ks. Mingrelji. Turcja i podjęcie praktycznych kroków— te dwa pojęcia tak daleko leżą od siebie, że musiano prosić wielkiego wezyra o objaśnienie. Wtedy to oświadczył Sadułłah basza w Wiedniu, a inni przedstawiciele W. Porty innym zapewne gabinetom, że Turcja zamierza wpłynąć na zmianę rejencji i rządu w Sofji, i wytworzyć rząd nowy z wszystkich żywiołów politycznych w Bułgarji.

Nie wiemy, o ile mocarstwa zadowolniły się tem wyjaśnieniem i jak sobie wyobrażają skuteczność akcji tureckiej w tym kierunku? Przypuszczamy, że skuteczność ta wydaje im się nader problematyczną. Zresztą odpowiedziały one już po większej części na okólnik turecki—zastrzeżeniami. Austrja oświadczyła podobno, że nie ma nic przeciw wyborowi ks. Mingrelji, wszakże nie widzi żadnego powodu zalecania go bułgarom. W Londynie panuje przekonanie, że ks. Mingrelji nie jest kandydatem ostatecznym i nieodwołalnym, że w razie ustąpienia dzisiejszego tryumwiratu sofijskiego z widowni, Rosja i Turcja przyjęłyby kandydata innego, dla bułgarów pożądańszego, z wyjątkiem naturalnie ks. Battenberga. Wczoraj doniosła nam *Ajencja północna*, że bułgarowie przyjęliby chętnie księcia Emanuela Vogoridesa. Z tem doniesieniem zbiega się fakt, że ks. Vogorides dzisiaj właśnie przejeżdża przez Warszawę do Petersburga. Może zarysowanie się wyraźniejsze jego kandydatury na widnokręgu jest owym „ważnym faktem dyplomatycznym", który zatrzymał pp. Stoiłowa, Grekowa i Kalczewa w Wiedniu. Książę Vogorides jest rodowitym bułgarem; sam ten fakt zaleca już w części jego kandydaturę.

P. Windthorst z właściwą mu wytrwałością domaga się uporczywie ukazania się ks. Bismarka w komisji wojskowej i złożenia objaśnień o położeniu polityki międzynarodowej. Minister wojny, jen. Bronsart, w piątek już wymówił się od wszelkich pytań w tej mierze, a wczoraj oświadczył kategorycznie— w porozumieniu z kanclerzem—iż żadne wyjaśnienia w tej chwili udzielonemi być nie mogą. P. Windthorst nie był nawet przesadnym w swych żądaniach: pragnął on tylko rzucenia trochę światła na stosunek Niemiec do Austrji. Wie on już z delegacyj austro węgierskich, że przymierze nie opiera się na paragrafach, ale wynika wprost z solidarności interesów. Otóż zachowanie się Austrji i Niemiec w sprawie bułgarskiej nie zdaje się dowodzić, aby solidarność ta była istotną. Jenerał Bronsart dodał na to do swoich pierwotnych objaśnień co do sił zbrojnych Austrji to tylko zapewnienie, że przymierze Niemiec i Austrji uważa za obowiązujące w razie solidarnego wystąpienia zbrojnego Francji i Rosji. Na teraz potrzeba się tem zadowolnić i o nic więcej nie pytać.

Ministerjum francuskie p. Gobleta uważanem jest powszechnie we Francji za „ministerjum Freycineta bez Freycineta". Istotnie ośmiu dawnych ministrów pozostało przy swoich tekach. Ustąpili tylko pp. Sadi Carnot (finanse) i Demôle (sprawiedliwości), którzy radykalistom wydali się za umiarkowanymi. Dwaj senatorowie, Dauphin i Berthelot, którzy „odnowili" gabinet, należą również do grupy umiarkowanej, może jednak z pewnem pochyleniem się ku „umiarkowanemu radykalizmowi".

Skład dzisiejszego gabinetu francuskiego przedstawia się przeto, jak następuje: Goblet, prezydjum, sprawy wewnętrzne i tymczasowo zewnętrzne; Dauphin, finanse; Sarrien, sprawiedliwość; Berthelot, oświata; jen. Boulanger, wojna; Aube, marynarka; Develle, rolnictwo; Lockroy, handel; Millaud, roboty publiczne; Granet, poczty i telegrafy. Z tej liczby Dauphin, Berthelot i Millaud zasiadają w senacie, inni ministrowie na ławach deputowanych.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Człowiek, który chce robić interesa na wojnie. — Stosunki liczebne armij europejskich zdają się wskazywać, że na wojnie nie będzie interesu.—*Niwa* przeciw demosowi. — Co o podziale własności ziemskiej mówi p. Chorąży, a co fakta. — Stanowisko p. Chorążego wobec dobrobytu klas niezamożnych. — Co jednak w tej sprawie robią sami konserwatyści? — „Joanna d'Arc" Matejki.

Posiadam przyjaciela, który w zwykłych czasach nic nie robi; kompletnie nic. Nie ma na świecie człowieka, któremuby mój przyjaciel dopomógł, choćby nawet nic nie kosztującą radą. Nie ma chłopca, któremuby wytargał uszy za palenie tytuniu w zbyt młodym wieku. Nie ma drzewka, któreby własnoręcznie zasadził, nie ma kamienia, tamującego ruch na ulicy, któryby nogą usunął, nie ma nawet psa, któregoby nauczył służyć.

W zwykłych czasach mój przyjaciel stara się przedewszystkiem dużo spać i jeść; przyczem niejednokrotnie żałuje, że nie może znaleść zastępcy, któryby za niego ruszał szczękami. Grywa także w bilard lub winta, czasem chodzi do teatru albo na wystawę obrazów i w ogóle—stara się oszczędzać swoje drogie siły. Gdyby go zaś kto zapytał: dlaczego nic nie robi? mój przyjaciel odparłby z pewnością:

— Chowam się na czasy niezwykłe.

W ostatnich paru tygodniach mój przyjaciel stał się nadzwyczajnie roztargnionym, tak roztargnionym, że zapomina płacić długów karcianych, którą to metodę stosował dotychczas tylko do długów „prostych". I nie dziw: wszystkie bowiem siły jego umysłu absorbuje mająca wybuchnąć wojna, w której, jako w wypadku niezwykłym, postanowił przyjąć udział osobisty i bezpośredni.

Dla uspokojenia płci pięknej pośpieszamy dodać, że niepospolity ten człowiek nie myśli bynajmniej, na wypadek wojny, współdziałać piechocie, kawalerji lub artylerji, co niekiedy naraża na śmierć albo kalectwo, ale pragnie umieścić się w nierównie spokojniejszym rodzaju broni, mianowicie w intendenturze.

Pod tym względem postanowienie jego jest niezachwiane: pragnie walczyć dostawami i rachunkami. Nie wie tylko, któremu państwu ma ofiarować swoje usługi; ma bowiem tak szlachetne instynkta, że chciałby sprzymierzyć się ze stroną przegrywającą, która zwykle budzi sympatję w tkliwych sercach i—nader pobieżnie prowadzi swoje rachunki.

Po groźnej mowie feldmarszałka Moltkego, po powiększeniu armji niemieckiej o 41,000 ludzi i o dwu psów owczarskich na każdą kompanję piechoty, mój przyjaciel wpadł raz do pewnej osoby kompetentnej, wielce zafrasowany.

— Nie ma co—zawołał—koalicja zachodnia zwycięży niezawodnie, jej więc niewarto ofiarowywać usług. Czy nie mógłbyś mi więc dać polecających listów do intendentury... naprzykład tureckiej? Tam, zdaje mi się, będzie interes!...

— Niewiadomo — odparła osoba kompetentna.

— Jakto niewiadomo? Koalicja wschodnia musi przerżnąć, nawet w połączeniu z Francją.

— Nic niewiadomo! Już Napoleon I-szy powiedział, że Bóg chętnie opiekuje się licznemi bataljonami. Otóż koalicja zachodnia nie przedstawia takiej przewagi, któraby gwarantowała opiekę boską.

— Co mówisz? — wykrzyknął mój przyjaciel. — Wszakże koalicję zachodnią tworzy wszechświatowa Anglja, niepokonane Niemcy, potężna Austrja...

— Co do Anglji—objaśniała osoba kompetentna— udział jej w wojnie może być bardziej platoniczny, niż realny. Anglja, mojem zdaniem, odegra tu piękną lecz skromną rolę nieśmiałego kochanka, który poprzestaje na rzucaniu listów miłosnych i bukietów w okienka swojej lubej. Tacy zaś wielbiciele mogą być dokuczliwi, nigdy jednak niebezpieczni.

— Ale Niemcy, Austrja, Włochy?

— Włosi, uważasz, mają szczęście prowadzić wojny w taki sposób, ażeby najmniej tracąc, najwięcej zyskiwać. To naród rozumny: oni pójdą za tym, który im więcej ofiaruje, ale pójdą z całą oględnością, nie nadstawiając zbytecznie głowy za cudze interesa. W razie zaś niepowodzenia strony sprzymierzonej z nimi, niewątpliwie ograniczą się na „skupieniu własnych sił" i opłakiwaniu klęsk przyjaciela. Na włochów więc ci mogą rachować najpewniej, przy których zostanie ostatnie słowo wojny.

— Ale Niemcy, Austrja...

— Niemcy są istotnie bardzo silne. W r. 1883-im (według źródeł francuskich) mieli oni 1,095,000 piechoty, 103,000 jazdy i 2,808 armat. Gdyby wojska te ustawiono w jednym szeregu, piechota zajęłaby 821 wiorst, kawalerja ze 200 wiorst, a sama artylerja około 12 wiorst długości.

Straszliwa potęga! jeżeli dodasz, że te tysiąc wiorst ludzi mogą sypać kulami przez cały dzień z karabinów na 1½ wiorsty, z armat lekkich na 4, a z ciężkich na 8½ wiorst odległości.

Nieszczęściem dla koalicji zachodniej, siły Francji są albo takie same, albo nie o wiele słabsze. Gdy zaś przypomnimy sobie rok 1870-ty i trudy z jakiemi niemcy pokonali nieliczną i w najwyższym stopniu źle prowadzoną armję francuską, dojdziemy do wniosku, że przyszły pojedynek między Niemcami i Francją jest bardzo wątpliwy. Bardzo wątpliwy.

— Za to na Wschodzie koalicja może odnieść tryumfy...

Osoba kompetentna w niepokojący sposób wydęła wargi...

— Nie łudźmy się—odparła osoba kompetentna— na Wschodzie zetknąć się może Austrja z Rosją; tych zaś siły w r. 1883 im (znowu według niepodejrzanych francuskich źródeł) wyglądały jak niżej:

Piechoty Austrja liczyła 808,000, Rosja 1,441,000. Prawie półtora miljona i prawie dwa razy więcej niż Austrja, nie licząc rozumie się pospolitego ruszenia.

Kawalerji Austrja miała 67,000, Rosja 192,000, a więc prawie trzy razy więcej.

Armat posiadała Austrja 1,644 a Rosja 3,998, czyli przeszło dwa razy więcej.

Wobec tych cyfr nie dziwię się, że niemiecki minister wojny parę dni temu oświadczył, iż armja austrjacka jest bezporównania słabszą od rosyjskiej. Mógł był dodać, że i niemiecka znajduje się w tem smutnem położeniu.

Mój przyjaciel sposępniał.

— A zatem—rzekł—nawet w niezwykłych czasach nie zużytkuję moich zdolności!...

— I zrobisz najlepiej. Siedź więc cicho, graj w bi-

Ajencja Havasa wprowadziła nas w błąd przez mylne podanie nazwiska. Depesza jej z Zanzibaru, zamiast „Emin“ mówiąca o „emirze“, nasunęła przypuszczenie, że emir czyli sułtan Zanzibaru wkroczył od południa do Sudanu i zajął tenże aż do Lago nad Białym Nilem. Pokazało się, że mowa to była o Eminie beju, gubernatorze egipskim Afryki równikowej, który odparł powstańców sudańskich aż do Lago. Pośpieszamy sprostować ten błąd Ajencji czy telegrafu. *Br. Z.*

Projekt budżetu miejskiego na rok 1887.

II.

W poprzednim artykule, dotyczącym projektu budżetu miasta Warszawy na r. 1887-my, przyjrzeliśmy się dochodom miejskim i różnicom, jakie projekt ten przedstawia w porównaniu z preliminarzem r. b. Obecnie przypatrzymy się wydatkom, które w ogólnej cyfrze wynoszą rs. 2,404,164 kop. 50, a składają się z dwóch oddzielnych kategoryj, to jest wydatków zwyczajnych w sumie rs. 2,287,095 kop. 84 i przechodnich oraz nadzwyczajnych, wynoszących rs. 117,068 kop. 66.

Zwrócimy przedewszystkiem uwagę na pozycje budżetu wydatków, które w porównaniu z preliminarzem r. b. wzrosły o znaczniejsze sumy.

W pierwszym zaraz paragrafie wydatków na spłatę procentów i amortyzację pożyczki obligacyjnej miejskiej znajdujemy preliminowaną sumę wyższą o rs. 29,232 kop. 50 niż na r. b. Znaczną część jej, bo rs. 21,642 kop. 50, stanowi przypadająca na rok przyszły według planu spłaty drugiej serji kanalizacyjnej pożyczki miejskiej, wypłata na amortyzację kapitału i na procenta od niej. Oprócz tego zaś w roku przyszłym kasa miejska rozpoczyna spłatę pożyczki rs. 23,000, zaciągniętej w r. 1885-ym na naprawę i przeróbkę domu schronienia w Górze Kalwarji. Spłata rozłożoną została na trzy raty, począwszy od roku przyszłego, w którym do spłaty przypada rs. 7,600.

Z kolei największe zwiększenie projektowanych wydatków przedstawia § 5-ty, obejmujący koszta utrzymania nowych wodociągów miejskich. Nowe wodociągi funkcjonują tylko przez kilka miesięcy r. b., w roku zaś przyszłym będą czynne przez cały rok, czem się też tłómaczy znaczne powiększenie wydatków na ten cel projektowanych.

Następnie widzimy (§ 7-my) zwiększenie się wydatków na utrzymanie policji o rs. 14,840. Projekt budżetu objaśnia nam ten powiększony wydatek w ten sposób, że skarb państwa zmniejszył o rs. 20,000 zasiłek udzielany kasie miejskiej na koszta utrzymania policji, ztąd też pewna część tych wydatków musiała obciążyć fundusze miasta.

Wydatki na najem pomieszczenia dla policji w roku przyszłym będą także większe o rs. 11,816 kop. 50 niż w r. b. Zwiększenie to wypływa jednak właściwie nie z powodu większej opłaty komornego na biura i lokale policji, ale z powodu zamierzonych w roku przyszłym rozmaitych napraw i przeróbek, tak w gmachu ratusza, jak i w lokalach kancelaryj cyrkułowych, aresztach i t. p.

Nareszcie na oświetlenie ulic Warszawa w roku 1887-ym wydać ma o rs. 7,789 więcej niż wydaje w r. b. Pochodzi to ze zwiększenia liczby latarni miejskich. Według bowiem projektu robót miejskich na rok przyszły, do oświetlających obecnie Warszawę 4,964 latarni gazowych w ciągu roku przyszłego przybędzie jeszcze na ulicach nie posiadających dotąd wcale oświetlenia gazowego latarń 200 i na posiadających takie oświetlenie lecz niedostateczne latarń 200. Latarnie te spotrzebują gazu stóp kubicznych 114,446,304, czyli o 4,075,106 stóp kubicznych więcej njż w r. b.

Oprócz tego w ogólnej sumie wydatków na oświetlenie miasta mieszczą się koszta przestawiania latarni na ulicach, gdzie liczba ich będzie zwiększoną, oraz koszta utrzymania latarń systemu Siemensa, tudzież wydatki na przybory do iluminacji.

Zwiększenie się o rs. 3,332 wydatków, jakie kasa miejska ponosi na utrzymanie zakładów naukowych, pochodzi głównie ztąd, że ze względu na bardzo szczupłe, niedogodne i pod względem zdrowotności nieodpowiadające swojemu przeznaczeniu lokale, w jakich mieściła się większa część szkół miejskich, okazała się potrzeba przeniesienia ich do lokalów obszerniejszych, co zwiększyło koszta najmu o rs. 2,410. Ponieważ zaś należność ta przypada jeszcze do zaspokojenia za połowę r. b., nowe bowiem lokale zostały wynajęte już od lipca r. 1886-go, przeto do powyższej sumy przybywa jeszcze rs. 1,205, które zamieszczone zostały w preliminarzu budżetowym na rok przyszły.

Na tem kończą się ważniejsze pozycje, w których preliminarz budżetowy przewiduje na r. 1887-my wydatki większe niż w r. b.

Natomiast są inne, w których kasa miejska w porównaniu z r. b. będzie miała mniejsze wydatki. Lubo takich pozycyj jest niewiele, poprzestaniemy jednak na wyliczeniu i objaśnieniu tylko największych, wnoszących po kilka lub więcej tysięcy rubli.

Przedewszystkiem nastręcza się oczom naszym cyfra rs. 10,711 kop. 14, o jaką obniżyć się mają w porównaniu z r. b. wydatki na roboty budowlane, pod którą to nazwą rozumieć należy bruki wszelkich rodzajów, chodniki, utrzymanie mostów, ogrodów, skwerów i t. p., stanowiących rdzeń gospodarstwa miejskiego, któremu, ponieważ przypatrzymy się szczegółowo w oddzielnym artykule, tu więcej miejsca poświęcać nie potrzebujemy.

O rs. 3,409 zmniejszyć się też mają wydatki na rozmaite drobne koszta odnoszące się do gospodarstwa miejskiego. Jak objaśniają dołączone do projektu budżetu dokumenta, zmniejszenie pochodzi przeważnie ztąd, że na r. 1887-my w dziale wydatków jednorazowych przeznaczono znacznie mniejszy funduszy na kupno placów potrzebnych do uregulowania, rozszerzenia i wyprostowania ulic. Natomiast w wydatkach stałych § 16-ym objętych w porównaniu z r. b. znajdujemy bardzo małe różnice.

Największe ograniczenie wydatków miejskich wykazuje preliminarz budżetowy w § 19 na utrzymanie zakładów dobroczynnych. Ograniczenie to dosięga poważnej cyfry 34,715 rs.

Suma ta składa się z następnych pojedyńczych pozycyj: rs. 23,000 wydatku jednorazowego poniesionego w r. 1886-ym na przeróbkę i naprawę domu schronienia w Górze Kalwarji, dalej rs. 9,000 na urządzenie wewnętrzne tegoż domu schronienia oraz warszawskiego domu schronienia dla kobiet, i nareszcie rs. 980 wydatkowanego na urządzenie przytułku dla położnic w okolicach ulicy Czerniakowskiej. Wszystkie te sumy figurowały w budżecie tegorocznym jako wydatek jednorazowy, usunięcie więc ich z preliminarza na r. 1887-my w niczem nie zmienia stałych wydatków, jakie miasto Warszawa ponosi na swoje zakłady i instytucje dobroczynne.

Tak więc ponieważ niektóre wydatki powiększyły się o rs. 158,870 kop. 55, a inne znów zmniejszyły o rs. 50,507 kop. 89—przeto okazuje się w ogólnym rezultacie, że wydatki miejskie będą w roku przyszłym o rs. 108,362 kop. 66 większe, niż wydatki jakie były projektowane na r. 1886-ty.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Od d. 13 go stycznia 1887-go r. specjalne kredyty bieżące, otwierane na zastaw papierów procentowych i towarów w bankach państwowych i prywatnych lub w kantorach bankierskich podlegaj…

…lard i zawsze pamiętaj, że miłosierny Bóg opiekuje się licznemi bataljonami. System ten nie powiększy ci dochodów, ale za to uchroni od rozczarowań.

Skutkiem tej pogadanki mój przyjaciel ślubował, że będzie próżnować nawet w najniezwyklejszych czasach i że postanowienia jego nie zmienią ani ks. Bismark, ani feldmarszałek Moltke, których zresztą podziwia i życzy im dobrego zdrowia.

W tomie XXX-ym, numerze 287-ym *Niwy*, w artykule „Sprawy bieżące”, poświęconym konserwatyzmowi, statystyce, gorzelnictwu i duszom zmarłym, p. Chorąży z pobożnym, jak zwykle, uśmiechem, usiłuje w studzience swoich argumentów utopić „kwestje ludowe”.

„Gdyby nasi reformatorzy społeczni—szczebiocze Joanna d'Arc miejscowego konserwatyzmu—gdyby nasi reformatorzy społeczni chcieli uczyć się tego czego sami nie umieją, choć uczą innych, sądzę, że dokładne obznajmienie się z faktycznym stanem dzisiejszej własności ziemskiej powinnoby stać na pierwszym planie.“

Po tej zachęcie do nauki, szanowny egzaminator występuje z owocami własnej wiedzy, dotyczącemi podziału własności ziemskiej u nas.

Królestwo Polskie — uczy nas p. Chorąży — posiada 20,7 miljonów morgów czyli 10,6 miljonów dziesięcin ziemi, która dzieli się jako niżej:

610,530 gospodarzy chłopów posiadają razem 4,291,731 dziesięcin ziemi.

71,489 mieszczan i drobnej szlachty mają 655,000 dziesięcin.

5,617 średnich właścicieli mają 1,240,000 dziesięcin — i

2,537 wielkich właścicieli posiadają 3,386,000 dziesięcin.

„Jakież ztąd możnaby wyprowadzić wnioski?“— woła pogromca demokratycznego nieuctwa.

„Oto przedewszystkiem, że chyba nie jest znowu tak bardzo źle z nami, skoro zdołaliśmy zachować jeszcze tyle (!) ziemi w naszym ręku”. A dalej: „jeżeli w ręku 53,000 szlachty siedzącej na roli znajduje się 10 miljonów morgów ziemi, może i zawcześnie śpiewać egzekwje nad większą własnością.“

A jednak, z przeproszeniem autora, który „aspiruje do znajomości przedmiotu” i lubi „dokładnie obznajmiać się z faktycznym stanem“, pomimo tak solennych zapewnień — jest z nami źle.

Przedewszystkiem bowiem straciliśmy, licho wie gdzie i na co $2^1/_2$ miljona morgów ziemi. W sprawozdaniu bowiem lubiącego gruntowność autora, Królestwo posiada tylko 20,7 mil. morg., podczas gdy według statystyki Załęskiego, posiadać powinno 23,1 mil. morgów.

Następnie z owych 53,188 szlachty, radzi nie radzi, musimy odliczyć 45,000 na drobną szlachtę, która nie jest ani majętniejszą, ani oświeceńszą od chłopów i, o ile mi wiadomo, tylko w razach wyjątkowych cieszy się sympatją *Niwy*, stale popierającej własność większą.

Następnie owe 9 milj. morgów tworzących własność większą, nie są bynajmniej „trzymane w ręku”, lecz — zadłużone do wysokości 75% a może i 80%, co jest stanem dla przyszłości kraju bardzo groźnym, osobliwie dziś, gdy niemcy ostrzą zęby na naszą ziemię i posiadają wielką masę naszych listów zastawnych.

I jeszcze nie koniec. Te same bowiem cyfry, które p. Chorążego usposabiają do optymizmu, trochę inaczej ugrupowane, bardzo źle świadczą o naszej równowadze ekonomicznej. Posiadamy bowiem:

610,530 chłopów mających średnio po 14 morgów ziemi.

70,488 drobnej szlachty i mieszczan mających po 18 morgów.

5,617 właścicieli średnich po 440 morgów — i

2,527 właścicieli wielkich po 2,600 morgów.

Razem 690,000 właścicieli ziemi na $7^1/_2$ miljonową ludność, wśród której znajduje się 2 miljony chłopów wcale nieposiadających ziemi.

Tymczasem społeczeństwa są tem zdrowsze, im posiadają większą liczbę właścicieli, a mniej osób pozbawionych własności. Uciechę więc szanownego Chorążego, podobnie jak i gruntowność jego wywodów, można bardzo silnie kwestjonować.

Całkiem też niewłaściwie natrząsa się kronikarz *Niwy* ze sprawy ulepszenia djetetyki ludowej, projektując jakoby w imieniu „nowej szkoły ekonomistów” ustawę tej treści:

„Chłop, który nie będzie karmił się mięsem i mlekiem, ulegnie karom pieniężnym lub cielesnym, zostanie pozbawiony praw stanu włościańskiego i zaliczony do kategorji „panów”.

W pacierzu (jeżeli nie zapomniał go bogobojny autor) modlimy się: „chleba naszego powszedniego daj nam Boże”. Nawet w społeczeństwie bandytów, troska o sposób karmienia się większości stanowiłaby sprawę poważną. Ale dla delfina naszego konserwatyzmu stanowi ona temat tylko — do wesołych dowcipów.

Tymczasem lubiący uczyć się p. Chorąży wiedziećby powinien: że jednym z ważnych powodów wyższości społeczeństwa anglo-szkockiego nad irlandzkiem jest to, że anglicy i szkoci karmią się mięsem, a irlandczycy kartoflami.

Że rządy, które bynajmniej nie powodują się sentymentalizmem, usilnie starają się o jaknajlepszy pokarm dla armji i marynarki, że do badania tych spraw wyznaczają specjalne komisje i że na tej drodze doszły do określenia dziennych racyj wojskowych.

Że, również niesentymentalni fabrykanci angielscy, francuscy i niemieccy zajmowali się tą samą kwestją i uznali, iż robotnik karmiony mięsem pracuje więcej, aniżeli karmiony potrawami mącznemi.

Że nareszcie w Niemczech i Szwajcarji oddawna już istnieją zwolennicy i zwolenniczki „nowej szkoły”, którzy zakładają tanie a posilne kuchnie i pracują nad tem, ażeby całe masy ludowe przekształciły swoją mało pożywną djetę na pożywniejszą.

Dwa zresztą fakta miejscowe i to ze sfery stosunków własności większej mogłyby p. Chorążego natchnąć innemi myślami.

Jeden z obywateli pod Raszynem zaprowadził hodowlę królików, z której mógł oczekiwać niejakich zysków. Po krótkiej jednakże próbie zwinął interes, nie znajdując nabywców na towar, który np. we Francji stanowi obfite źródła dochodów.

Czy może nasz klimat zgubił nowe a pożyteczne przedsiębiorstwo? Bynajmniej. Nie klimat, tylko tryb życia chłopów, którzy obchodzą się bez mięsa.

Z drugiej strony, p. Plewako, apostoł hodowli opasowego bydła, której dotychczas nie prowadzimy, doniósł w Towarzystwie przemysłowem, że: w…

opłacie 5% podatku od procentów, opłacanych za kredyt bieżący.

= W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. b. wywieziono za granicę z Rosji europejskiej wraz z Królestwem Polskiem towarów za 303,356,000 rs., przywieziono zaś z zagranicy za 285,399,000 rs. W porównaniu z rokiem zeszłym wywóz zmniejszył się o 18.7%, przywóz zaś powiększył się o 2.1%.

= Donoszą z Petersburga, iż w sferach rządowych postanowiono ostatecznie zabronić na wszelkich torach wyścigowych gry w totalizatora.

= Na komorach celnych, leżących na pograniczu z Niemcami, dopuszczeni będą od nowego roku wyłącznie urzędnicy pochodzenia rosyjskiego.

= Z *Kraju* dowiadujemy się, że na odbyte we wtorek zeszłego tygodnia w Petersburgu ogólne zebranie akcjonarjuszów kolei żelaznej nadwiślańskiej prezes tej kolei i dotychczasowy najgłówniejszy akcjonarjusz, p. Stanisław Kronenberg, przedstawił 850 akcyj, zaś bank rosyjski dla handlu zewnętrznego 750 akcyj, a ministerjum skarbu, reprezentowane przez p. Pichno, b. redaktora *Kijewlanina*, 570 akcyj. Powstała z połączenia akcyj ministerjum skarbu i banku rosyjskiego dla handlu zewnętrznego większość odrzuciła projekt budżetu na rok 1887-my, żądając wprowadzenia znacznych zmian i oszczędności, w myśl projektu dyrektora rządowego p. Morduchaj - Bołtowskiego. Naturalnem następstwem tego będzie usunięcie się p. St. Kronenberga z prezesostwa. Następne zebranie akcjonarjuszów odbędzie się d. 21-go b. m.

= *Kraj* dowiaduje się, że w tych dniach przy rozpatrywaniu dalszych losow kolei żelaznej łódzkiej, odnośne sfery rządowe zdecydowały nie sprzeciwiać się już przedłużeniu jej dalszemu do Kalisza. Na taką decyzję wpłynęła podobno zmiana zapatrywań ministerjum wojny, które dotąd przeciwne było budowie rzeczonej kolei, dziś kwestję tę inaczej ocenia.

= *Praw. wiest* w dziale rozporządzeń prasowych pomieszcza rozporządzenie wydziału prasowego, dozwalające p. Henrykowi Kotłubajowi, wydawcy i redaktorowi *Hodowcy*, zmienić tytuł pomienionego pisma na *Rolnik i hodowca*.

= W dniu wczorajszym ukończyła w Warszawie tegoroczne czynności komisja poborowa wojskowa.

= W tutejszym kantorze banku państwa spalono dziś wycofanych z obiegu i spłaconych przez kantor warszawski w pierwszem półroczu r. b. papierów procentowych Królestwa Polskiego na sumę ogólną 2,188,718 rs. 62½ kop.

= Jutro, o godzinie 12-ej w południe, w magistracie warszawskim odbędzie się licytacja na sprzedaż wszystkich zabudowań, znajdujących się na gruncie posesyj oznaczonych numerami hipotecznemi 480, 448/9 i 450, do rozbiórki na koszt przedsiębiorcy, z uprzątnięciem materjałów i gruzów od rs. 3,304 kop. 74.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa przemysłowego Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie.

= W przejeździe do Petersburga zatrzymał się w Warszawie, w hotelu Europejskim, książę Emanuel Vogoride.

= **Z literatury.**

* W sobotnim numerze *Tygodnika ilustrowanego*, oprócz dokończenia artykułów historycznych o Batorym, rozpoczętych poprzednio, znajdujemy ciekawy „Współczesny wizerunek moralny Stefana Batorego" skreślony przez Rajnolda Heidensteina, sekretarza królewskiego, oraz relację nuncjusza papiezkiego Caligari o królu Stefanie.

Dział artystyczny jest nader bogaty.

Widzimy tu sarkofag Stefana Batorego w katedrze krakowskiej wedle fotogramu Rzewuskiego, portret Anny Jagiellonki, żony wielkiego króla, rysowany przez J. Pankiewicza według sztychu spółczesnego, znajdującego się w zbiorach hr. Przezdzieckich, oraz grobowiec tejże królowej znajdujący się w katedrze krakowskiej.

Bardzo ciekawemi są podobizny rozmaitych pamiątek pozostałych po wielkim monarsze, mianowicie podpis królewski na liście pisanym w r. 1581-ym do kniaziów Massalskich, z podziękowaniem za udział w wyprawach wojennych, wykonany wedle oryginału, znajdującego się w zbiorze prywatnym.

Znajdujemy tu także odbicie kilkunastu wyrazów „*Credo*" napisanych własnoręcznie przez króla Stefana na egzemplarzu dzieła nadwornego kaznodziei ks. Stan. Sokołowskiego, który to cenny zabytek jest obecnie własnością bibljoteki uniwersytetu w Budapeszcie.

Oprócz tego daje *Tygodnik* podobiznę szabli ofiarowanej królowi przez papieża w r. 1580-ym i wielkiej pieczęci z oryginalnego potwierdzenia przywilejów ormjan kamienieckich, datowanego w pierwszym roku panowania Batorego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Tragedja Adolfa Wilbrandta p. t. „Arrja i Messalina" przedstawioną zostanie w dniu jutrzejszym po raz trzeci w teatrze Wielkim.

W kasie zamówień zakupiono już dzisiaj większą część biletów.

* W zapowiedzianej na jutro w teatrze Rozmaitości komedji „Gęsi i gąski", w roli Figurkowskiego wystąpi p. Narkiewicz, debiutant.

* Artyści teatru Rozmaitości odbyli próbę czytaną z trzyaktowej komedji z francuskiego p. Valabreque p. t. „Szczęście małżeńskie".

W sztuce tej grać będą panie: Czakówna, Gilska, Mirecka, Niewiarowska i Sznage, tudzież pp. Ostrowski, Szymanowski, Tatarkiewicz i Wolski.

„Szczęście małżeńskie" ukazać się ma w krótkim czasie na repertuarze.

* W sezonie bieżącym debiutować ma na scenie warszawskiej p. Hierowski, artysta dramatyczny teatru lwowskiego.

* Sensacyjną powieść Jerzego Ohneta p. t. „Hrabina Sara" opracowuje jeden z tutejszych dziennikarzy dla sceny z zamiarem złożenia sztuki tej dyrekcji teatrów warszawskich.

* Wspominaliśmy już na zasadzie telegramu o niezwykłem powodzeniu, jakiego doznał Jan Reszke, występując w „Afrykance" w Paryżu.

Dzienniki, które otrzymujemy, potwierdzają w zupełności wiadomość telegraficzną.

Matin np. powiada, że od czasu Fraschiniego nie słyszano w operze paryskiej takiego śpiewu i że śpiewak hiszpański Gayarre, który w lecie występował w tej samej roli, został zaćmiony przez naszego ziomka.

= **Ze sztuki.**

* Do dnia wczorajszego „Joannę d'Arc" Matejki oglądało za opłatą przeszło 25,000 osób.

* Artystom malarzom i rzeźbiarzom przypominamy o przypadającym w dniu jutrzejszym ostatecznym terminie, składania deklaracyj na doroczny konkurs towarzystwa sztuk pięknych.

= Polyglotyczne widowisko.

W pewnem kółku towarzyskiem organizuje się przedstawienie amatorskie aż w pięciu językach.

Będzie więc odegraną jednoaktowa komedja polska, a mianowicie Fredry „Pierwsza lepsza", następnie wyjątek z szylerowskiej tragedji „Intryga i miłość" po niemiecku, dalej angielska krotochwila „Lew bengalski" niewiadomego autora, późnie obrazek dramatyczny „Perła" po włosku przez

---

Paryżu chętnie kupowanoby nasze mięso, lecz tylko w najlepszych kawałkach i odstawiane na miejsce.

Interes dla rolników niezły, zahaczył się jednak o pytanie: co robić z pozostałemi częściami bitego u nas bydła? Pieczenie i polędwice kupi Paryż, ale gdzie podzieją się przodki?

I tym razem nie byłoby kłopotu, gdyby nasza ludność jadała mięso. Z czego wynika, że kwestja poprawienia djety u nas wcale nie jest sprawą filantropijną, ale czysto ekonomiczną.

Dla konsekwencji z zasadą: „kto chce poprawić swój dobrobyt, powinien naprzód pracować i zarabiać", p. Chorąży podda zapewne ostrej krytyce dwa nowe zapisy: 105,000 rs., które hr. Roztworowski przeznaczył dla wspierania ociemniałych, i 80,000 rs., które ś. p. Edward Garcki ofiarował na pielęgnowanie podrzutków.

— Chce ociemniały, ażeby mu było znośniej na świecie, —niech pracuje; chce podrzutek wychować się—niech zarabia... powiedziałby p. Chorąży. Tymczasem, niestety! nawet ludzie z konserwatywnego obozu i oni to przedewszystkiem, są innego zdania. Nawet wielkie damy, wbrew wymuskanym teorjom *Niwy*, interesują się zdrowiem i bytem, jeżeli nie całego ludu, to przynajmniej „ubogich matek i ich dzieci". Zbierają wiadomości o kobietach żądających ich opieki, odszukują kobiety podejmujące się karmić niemowlęta, chcą urządzać koncerty, odczyty i bale, szyją pieluszki, koszulki, powijaki i zasłony do kołysek...

Słowem robią wszystko, tylko — nie ogłaszają sprawozdań ze swoich czynności. A tymczasem z notatek policyjnych dowiadujemy się, że przed kilkoma tygodniami jedno niemowlę przy ulicy Grzybowskiej umarło z głodu, co zdaje się wskazywać, że Towarzystwu opieki nad ubogiemi matkami dużo jeszcze brakuje do opanowania tego rodzaju nędzy...

Istnieje wprawdzie filantropijna zasada: niech nie wie lewica, o tem co robi prawica, ale ona już nie godzi się z duchem czasu. Dziś jest potrzebna jawność i dla tych, którzy dają—ażeby wiedzieli, czy fundusze ich zużytkowano w sposób praktyczny i dla tych, którzy jeszcze nie dali—ażeby ich zachęcić do ofiar i dla tych wreszcie. którzy potrzebują pomocy—ażeby wiedzieli, gdzie jej szukać. Dziś „lewica" chce nietylko wiedzieć, ale nawet kontrolować działania „prawicy", jak tego przykład widzimy bodaj w parlamencie francuskim.

Ale co tam. Niech się zbroi Europa, niech wrażliwe umysły zaciekają się w odgadywaniu skutków wojny, niech p. Chorąży zaciera ręce nad doskonałym stanem własności ziemskiej, lecz Warszawa bawi się i bawić będzie. Istotnie, dawno już nie mieliśmy tak ożywionego adwentu, w którym jedno z najjaśniejszych świateł stanowi **„Joanna d'Arc"** Matejki.

Jest to zdumiewające dzieło. Ile tam barw niezwykłych i szczęśliwie zharmonizowanych, ile fizjognomij pełnych wyrazu, ile śmiałych i nowych, przynajmniej u nas, linij, ile ludzkich postaci we wszelkich możliwych układach!... Pod tym względem Joanna d'Arc, jeszcze więcej niż dawniejsze obrazy Matejki, przypomina dzieła natury, gdzie na jednem istnieniu piętrzą się i splatają całe gromady innych istnień, z których znowu każde tworzy jakby odrębny świat, pełen zajmujących szczegółów.

Nie najmniejszą zaletą obrazu jest postać samej Joanny. Wyobraź sobie, czytelniku, sytuację, w której człowiek wczoraj biedny i nieznany, dziś, na czele wojska, biskupów i królów wjeżdża do miasta, którego mieszkańcy witają go jak zbawcę, ścielą mu się do stóp. Myślę, że ten ktoś, choćby nim był „jedyny prawdziwie niezależny" publicysta warszawski, w podobnej okazji miałby bardzo... niezdecydowaną minę. Co robić z nogami? Gdzie podziać ręce? Na co patrzeć?... Najpewniej tryumfator poprzestałby na uważaniu tej chwili za najszczęśliwszą w życiu i błagałby Boga, ażeby go wypadkiem nie fotografowano. Potomność bowiem, przypatrując się jego rysom w tak kłopotliwym momencie, mogłaby wyrobić sobie o nim niezbyt pochlebne wyobrażenie.

To spotkałoby każdego z nas, z wyjątkiem istoty natchnionej, jaką była Joanna d'Arc, która nawet w chwili największych ziemskich tryumfów nie myślała o nich ani o sobie, ale o niebie.

Taką właśnie Joannę przedstawił Matejko.

Nieszczęściem na tym świecie nie ma nic doskonałego: nie ma światła bez cieni, rozkoszy bez przesytu, ani obrazów Matejki bez... komentatorów Jakkolwiek bowiem p. M. Sokołowski o wiele przytomniej napisał swoje uwagi, aniżeli trafiało się to jego poprzednikowi, nie wytrwał jednak i, zamiast ograniczyć się na prostem wskazaniu zalet, zakończył komentarz apologją błędów obrazu.

Chwali więc najprzód olbrzymie rozmiary płótna, chociaż one sprawiają, że zamiast jednego, mamy aż trzy obrazy, których oko w żaden sposób ogarnąć w jednym rzucie nie zdoła. Chwali „wypukłość ciał i kształtów", gdy tymczasem obraz widziany z przyzwoitej odległości robi wrażenie prześlicznego dywanu, od którego odcina się zaledwie kilka bryłowatych figur. Owszem, z powodu złej perspektywy, widz z trudnością zbiera pojedyńcze członki, ażeby utworzyć z nich osobę. Jest gitara, nie ma gitarzysty, jest para nóg, nie ma głowy, są trzy ręce, nie ma trójręcznego człowieka.

Silny nacisk kładzie komentator na oświetlenie obrazu. Tymczasem należy ono do najmniej zrozumiałych, gdyż pomimo nocy widać fizjonomje, ale za to nie widać pochodni. Jeszcze osobliwiej oświetlona jest grupa środkowa, na którą ma padać blask „mistyczny". Według p. S., mistycyzm ten najlepiej oświetla niewinną Joannę, gorzej „dwuznaczną Agnieszkę Sorel", ale trochę lepiej króla, chociaż on właśnie był podowodem dwuznaczności Agnieszki. Światło więc mistyczne nie odznaczało się sprawiedliwością.

Co do świętych, ci na obrazie są chyba po to, ażeby dowieść całej surowości matejkowskiego realizmu. Takich jedwabnych sukien, jaką ma św. Małgorzata, z pewnością nie wyrabiają w niebie; taki anioł z mieczem, zamiast być czystym duchem, jest raczej sołdatem, wypasionym na wieprzowinie i piwie. To też lot ich wszystkich jest ciężki, a cherubinek z wieńcem niezawodnie spadłby na ziemię, gdyby nie był przytwierdzony za nogę do baldachimu.

Do malowania tego rodzaju wizji trzeba makartowskiego pędzla i wówczas możeby nie raziły. Dla krakowskiej jednak krytyki wystarcza to co jest, a nawet nazywa się „lekkiem i nadziemskiem".

Bolesław Prus.

Sillaca i wreszcie jednoaktówka francuska, której wyboru jeszcze nie uczyniono.

Naturalnie, iż amatorzy przyjmujący role w każdym z tych utworów doskonale władają danym językiem.

Przedstawienie początkowo odbędzie się w zamkniętem kole bliższych znajomych, później zaś zostanie powtórzone w większej sali publicznej na dochód jakiejś dobroczynnej instytucji.

= Miłe wspomnienie.

Nie przesadzimy twierdząc, iż chyba nie ma miasta na świecie, w któremby się znalazło tyle osób gotowych do bezinteresownego poświęcenia swego czasu, jak w Warszawie?

Dowodem tego odbywająca się zabawa kiermaszowa, na której wykonawcami wszystkich widowisk są wyłącznie amatorki i amatorzy.

Te siły amatorskie przedstawiają liczbę imponującą, gdyż w podwójnych chórach, pantomimach, żywych obrazach, teatrze, śpiewach solowych i t. p. bierze udział kilkaset osób.

Kiermasz trwa dni 12, próby i przygotowania zajęły blisko trzy tygodnie, otrzymamy więc w obrachunku miesiąc czasu po kilka godzin dziennie bezinteresownie poświęconych, nie licząc wydatków na dorożki, podwieczorki, drobiazgi toaletowe i t. p.

Większość zaś tych amatorek i amatorów nie ma nawet tej nagrody, aby o nich uczyniono w sprawozdaniach jakąś pochlebną wzmiankę, chwaląc bowiem całość, niepodobna wszystkich wyliczać i tak jak w wojsku, dowódzcy tylko odbierają słowa uznania za swoich szeregowców.

A jednak dla kilku osób z tego personelu kiermaszowego, filantropijne poświęcenie się nie pozostało bez nagrody.

Zapoznanie się i nieodzowne zbliżenie zeswatało dotychczas trzy pary narzeczonych.

Osoby te przed próbami wcale się nie znały, a dziś są już po deklaracji, układając plany przyszłego szczęścia.

Takich par może się znajdzie jeszcze więcej, lecz co do trzech rzecz jest jawna.

Zabawa kiermaszowa będzie więc dla nich stanowiła kiedyś miłe wspomnienie.

= Z wystawy w Muzeum.

W dniu wczorajszym zwiedziło wystawę ogółem 1200 osób.

Sprzedaże, dokonane za pośrednictwem biura w kancelarji Muzeum, przeszły już sumę 3000 rs.

Jest to rezultat nadspodziewanie dobry.

Najwięcej znajdują pokupu rzeczy potrzeby gospodarskiej, galanterja i ozdoby mieszkalne.

Projekt zaprowadzenia tanich biletów wejścia dla robotników fabrycznych i rzemieślników w tych dniach będzie roztrząsany w dyrekcji i niezawodnie dojdzie do skutku, jest bowiem rzeczą pożądaną, ażeby wystawę, na której zgromadzono wiele rzeczy pouczających, zwiedziła jaknajwiększa liczba osób w rękodzielnictwie zatrudnionych.

Od kilku dni obniżona też została cena katalogu wystawy, a dla dzieci wprowadzone zostały osobne bilety wejścia.

Wystawa potrwa do dnia 15-go stycznia.

= Nowy zapis.

W tych dniach emeryt tutejszy, p. Szymon Krzeczkowski, wystąpił do władzy z projektem ustawy kasy rzemieślniczej, mającej powstać w osadzie Opolu, w powiecie nowoaleksandryjskim, w celu niesienia pomocy zamieszkałym tam rzemieślnikom i handlującym wyznania katolickiego, przeznaczając na ten cel po rs. 800 rocznie, mające się płacić przez warszawskie Towarzystwo dobroczynności z majątków zapisanych przez p. K. na rzecz tegoż Towarzystwa.

Podług życzenia ofiarodawcy, pożyczki przedewszystkiem udzielane być mają rzemieślnikom obojej płci, miłującym pracę, a następnie gdy kapitał zakładowy dojdzie do sumy rs. 4,000, handlującym od rs. 75 do 150 na osobę, pobierając od nich 2% rocznie, a to na powiększenie majątku kasy.

Pożyczki mniejsze wypłacane być mają bez poręczeń, większe za poręczeniem mieszkańców osady; w razie niemożności zwrotu wziętej pożyczki, t. j. na wypadek rzeczywistego zubożenia dłużnika, pożyczki będą w połowie umarzane.

Po upływie 15-tu lat od czasu otwarcia kasy, znaczne wpływy powinny być dzielone w następujący sposób:

Połowa (rs. 400) rocznie przeznacza się na udzielanie zapomóg młodym ludziom ze sfery rzemieślniczej, wchodzącym w związki małżeńskie, po rs. 100 wypłacać się mające na drugi dzień po ślubie, a druga połowa (rs. 400), na wydawanie bezpłatne lekarstw niezamożnym mieszkańcom Opola, przedewszystkiem rzemieślnikom i handlującym lub na opłacenie za nich zaległych podatków; pozostała po pokryciu tych wydatków suma ma być oddawaną na rzecz miejscowego szpitala.

Zarząd kasy składać mają: proboszcz miejscowy, sędzia gminny, wójt gminy, właściciel osady Opola, lekarz, aptekarz, jeden właściciel domu, jeden rzemieślnik i jeden z mniejszych kupców.

Projekt powyższy przesłanym już został do zatwierdzenia władzy, a po otrzymaniu odpowiedzi bezzwłocznie wprowadzonym ma być w wykonanie.

= Z Towarzystwa ogrodniczego.

Zebranie ogólne miesięczne członków Towarzystwa odbędzie się w piątek d. 17-go b. m., o godzinie 8 ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej.

Przedmiotem obrad będą wnioski o delegatach Towarzystwa na wystawy ogrodnicze zagraniczne i o terminie wnoszenia opłat rocznych, oba w drugiem, ostatecznem czytaniu.

P. Franciszek Szanior mówić będzie o roślinach ananasowatych, p. Edmund Jankowski zaś o sposobach przechowywania owoców.

Rozumie się samo przez się, iż przemówienie prezesa o czynnościach zarządu rozpocznie, a losowanie roślin zakończy posiedzenie.

= 75,000 rs.

Główna wygrana, ku wielkiemu niezadowoleniu tych, którzy pragnęli jeszcze spekulować na losy, padła już w dniu dzisiejszym.

Wybrańcem losu jest numer wcale niepozorny, w którym niktby się nie dopatrzył żadnych nadzwyczajnych przymiotów.

Co sobie fortuna upatrzyła do cyfry 11,938, że jej przed wszystkiemi dała pierwszeństwo, nikt sobie tego nie wytłómaczy.

Rzecz pewna, że posiadacze innych numerów wcale nie pochwalają tego wyboru.

= Buty chińskie.

Jeden z dawnych mieszkańców Syberji, przebywający obecnie w Warszawie, otrzymał oryginalny prezent z Irkucka.

Są to buty i nauszniki wyrobu chińskiego.

Z formy i wykończenia garnitur pomieniony przypomina ze wszech miar pochodzenie swoje.

Buty obite wewnątrz wojłokiem, na grubej podeszwie, obmyślane z kształtu na stopę chińską, zabezpieczają doskonale od zimna.

Warto, aby ta osobliwość znalazła dla siebie przytułek na jednej z wystaw, jako okaz etnograficzny.

= Dotkliwy zawód.

W dniu onegdajszym powrócili do Warszawy z Brukselli pp. W. i S., byli urzędnicy kolejowi w Cesarstwie.

Młodzi ci ludzie, usłyszawszy o przyjmowaniu przez rząd belgijski kandydatów na urzędy kolejowe do Kongo, udali się do stolicy Belgji po porzuceniu poprzednich skromnych lecz stałych posad.

W rezultacie lekkomyślni awanturnicy dowiedzieli się o rzeczywistym stanie rzeczy dopiero u celu podróży, obecnie zaś zamierzają ponownie kołatać o utracone miejsca.

Budowa kolei w Kongo należy jeszcze do odległej i nader niepewnej przyszłości.

= Znaczne kradzieże.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej pod nrem 139, jubilerowi J. Betcherowi skradziono 14 kosztownych brylantów.

Wiadomem jest, iż kradzież spełnił czeladnik, Mordka Janowski, zdołał jednak z łupem umknąć i jest poszukiwany.

Na dworcu kolei nadwiślańskiej p. Wł. Wenerowi przybyłemu z Mławy, wyciągnięto w tłoku pugilares, zawierający 1540 rs.

Na Ślepej pod nrem 2-im, z otworzonego przez wyłamanie zamków warsztatu, skradziono 100 par kamaszy, wartości 500 rs.

= Awanturnicze ptactwo.

W dniu wczorajszym za rogatkami ząbkowskiemi przed szynkiem wszczęli kłótnię, a następnie zaciętą bójkę Berek Dzięcioł i Hersz Szczygieł.

Ptaszki te za awanturę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zuchwały dorożkarz.

W dniu wczorajszym, około godziny 10-ej wieczorem, pani W. zajechawszy dorożką na Wspólną pod dom nr 24-y, zapłaciła za kurs 30 kop., lecz dorożkarz domagał się jeszcze 10 kop., tak jak za kurs nocny.

Pani W. stanowczo odmówiła, wiedząc, że jeszcze daleko do północy.

Wówczas zuchwalec przechyliwszy się, uderzył wystraszoną kobietę batem w twarz.

Pani W. wydała okrzyk z bólu i była bliską zemdlenia. Łotr zdołał bezkarnie umknąć i na nieszczęście nie zauważono jego numeru.

= Spadnięcie.

W dniu wczorajszym w alejach Jerozolimskich Karol Filisz spadł z konia, który wystraszywszy się, nagle począł galopować.

Podniesiono Filisza ze złamaną ręką i bolesnem obrażeniem na głowie.

= Przy pracy.

Dziś rano lakiernik D. Gniazdowski, przyszedłszy do fabryki na Czerniakowską, z chwilą rozpoczęcia roboty upadł i nagle życie zakończył.

Ponieważ przyczyna nagłej śmierci nie jest wiadomą, zwłoki zostały zabezpieczone celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

Na Senatorskiej Antoni Drzewiecki, przez własną nieostrożność rąbiąc mięso, odciął sobie tasakiem dwa palce u lewej ręki.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym w rzeźni na Pradze, Piotr Czarnecki, terminator, z lekkomyślnych figlów popchął Władysława Grolińskiego, który wpadł w kocieł napełniony wrzącą wodą.

Chociaż chłopca natychmiast wydobyto, poniósł on bolesne oparzenia.

= Nowa fabryka.

Donoszą nam, że w okolicach Wielunia ma powstać fabryka kafli oraz pieców na wzór berliński.

Właścicielem zakładu będzie p. Knüpf z Poznania, podobno niemiec.

= Lombard.

W Płocku projektują założenie lombardu prywatnego, który na zastaw kosztowności udzielać ma taniego kredytu.

Podobno założycielami mają być, jak donosi organ płocki, kapitaliści z Warszawy.

= Przedłużenie szosy.

Przerwana przed kilku laty budowa szosy płocka wyszogrodzkiej ma być nanowo podjęta i przedłużona w roku przyszłym o cztery blisko wiorsty.

W ten sposób szosa wspomniana, dochodząca obecnie z Płocka do granicy Cekanowa, doprowadzona zostanie do Słupna, a zatem przetnie najwięcej piaszczystą część gościńca wyszogrodzkiego.

= Żywy nieboszczyk.

Wieś Długie, w pow. kolskim, do klucza dóbr izbickich" należąca, zostaje od lat kilkunastu w dzierżawie p. Aleksandra Koernera, człowieka średniej zamożności, polaka, liczącego lat 55, obarczonego liczną rodziną i oddanego swemu zawodowi, a cieszącego się opinją spokojnego sąsiada i dobrego obywatela.

Dzierżawca ten przyjął do siebie jednego z wydalonych poznańczyków, niejakiego Uzarowskiego, w charakterze pomocnika do gospodarstwa.

Uzarowski w ciągu kilku miesięcy, wybrawszy prawie całkowitą roczną pensję, pewnego pięknego poranku, d. 20-go lipca r. b. znikł, pozostawiwszy na miejscu żonę z czteroletnim synkiem.

Zagadkowe to zniknięcie dało powód do rozmaitych domysłów i plotek, które w końcu skondensowały się w twierdzenie, że p. Koerner Uzarowskiego zastrzelił.

Skutkiem głośnego powtarzania tej wieści wmieszała się w tę sprawę władza.

Zarządzono rewizję kanałów, dołów torfowych i t. p. miejsc, w których nieboszczyk miał być pochowany, poszukiwania te jednak nie doprowadziły do żadnego skutku.

Nieszczęście chciało, że w początkach września, w 7 tygodni po zniknięciu Uzarowskiego, o godzinie 1-ej w nocy, w środku zabudowań folwarku Długie wszczyna się z niewiadomej przyczyny pożar, niszcząc stertę słomy.

Dało to powód do nowych pogłosek i domysłów.

Parafjalna opinja jednomyślnie okrzyknęła, iż ogień został podłożony rozmyślnie, celem zniszczenia śladów zamordowanej ofiary.

Poszły ztąd nowe poszukiwania, zaczęto badać żużle, znalezione w spalonej stercie i ekspert, niezbyt biegły w osteologji porównawczej, uznał, że to są szczątki spalonego ciała ludzkiego.

Wobec takiego odkrycia, wobec oskarżeń, które dotąd półgłosem i z powątpiewaniem rzucano, a od tej chwili głośno i stanowczo na p. K. miotać zaczęto, sędzia śledczy był zniewolonym aresztować go i po zbadaniu 60 ciu świadków pozostawić pozbawionym wolności przez ciąg 7-miu tygodni.

Tymczasem rodzina p. K. na swoją rękę czyniła poszukiwania zaginionego.

Ogłoszona nagroda dla osoby, która wskaże miejsce jego pobytu, skłoniła siostrę cioteczną Uzarowskiego do doniesienia, iż Uzarowski znajduje się w poznańskiem zdrów i cały.

Poczynione odpowiednie kroki udowodniły, iż ukrywał się on tam, zmieniając co kilka dni miejsce pobytu dla zatracenia śladu.

Nie wystarczyło to jednak dla obałamuconej opinji; ani telegramy władz pruskich, ani świadectwa ludzi wysłanych z Długiego dla obejrzenia Uzarowskiego na miejscu, nie mogły zachwiać przekonania o zabójstwie; owszem, wzmogło się ono jeszcze, gdy U., stosownie do praw pruskich, musiał odsiadywać karę za przekroczenie granicy i przybranie cudzego nazwiska.

Nareszcie, gdy p. Koerner dla przyśpieszenia procedury ekstradycji, z własnej kieszeni zapłacił karę pieniężną, wymierzoną na Uzarowskiego, sprowadzono go pod eskortą do Izbicy dla stwierdzenia tożsamości.

Setki niedowiarków pośpieszyły oglądać żywego nieboszczyka, ale nie tak to łatwo rozstać się z raz wpojonem przekonaniem!

Oglądano go od czubka aż do butów, w których szewc miejscowy poznał własną robotę, przypatrywano się czułemu powitaniu małżonków, którzy się nie widzieli od 14-tu tygodni, słyszano okrzyki czteroletniego malca, rzucającego się ojcu w ramiona, mimo to byli jeszcze niewierni Tomasze, którzy dopiero po obejrzeniu odgryzionego palca u ręki Uzarowskiego przyznali jego tożsamość.

Poczciwym kumoszkom izbickim i tego jeszcze było zamało; po długich debatach przyszły one do wniosku, że Uzarowski był wprawdzie zastrzelony, tylko go teraz za pomocą jakiegoś nowego cudownego wynalazku wskrzeszono.

Legenda ta przejdzie może z czasem do potomności i spokojny szlachcic, który w swoim księgozbiorze nic może prócz kalendarza nie ma, słynąć będzie w późniejszych wiekach jako czarownik, który nieczystą siłą wskrzesił nieboszczyka.

— W dniu dzisiejszym, jako piątym ciągnienia 5-ej klasy 147-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 11938 wygrał rs. 75,000 u kolektora Szulca w Warszawie, nr 1507 rs. 8,000 u kolektorki Godzińskiej w Warszawie, nr 8720 rs. 4,000 u kolektorki Stempowskiej w Warszawie, nr 6628 rs. 2,000 u kolektora Gesundheita w Warszawie, nr 2599 rs. 1,000 u kolektorki Małyszczyckiej w Warszawie, nr 17032 rs. 1,000 u kolektorki Królikowskiej w Warszawie, nr 19294 rs. 1,000 u kolektorki Kołakowskiej w Warszawie.

— *Sprostowanie.*—W ogłoszeniu *Kurjera warsz.* z d. 12-go grudnia nr. 343, o ofiarowaniu rs. 100 na niezamożnych uczniów, zaszła pomyłka zecerska w pierwszym wierszu, w którym zamiast wyrazu „przez" należy czytać „panu".

Nekrologja.

† Ś. p. Stanisław **Przesmycki**, przeniósł się do wieczności w dniu 12-ym grudnia 1886 roku, przeżywszy lat 26. Pozostała matka i rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we czwartek to jest dnia 16-go b. m., w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie zaraz po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. 3—4255

† Ś. p. Antoni **Rutkowski**, artysta-muzyk, profesor warszawskiego konserwatorjum muzycznego, przeżywszy lat 29, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie w dniu dzisiejszym, o godzinie 1-ej po północy. O dniu i godzinie wyprowadzenia zwłok, osobne ogłoszenia podane będą. —4265—

† Dnia 16-go grudnia r. b., to jest wh czwartek, o godzinie **10-ej** zrana w kaplicy literackiej przy kościele metropolitalnym św. Jana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój dusz zmarłych braci członków archikonfraternji literackiej. —1493—

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę przy wyprowadzeniu zwłok męża mego ś. p. Franciszka **Włodkowskiego,** w dniu 12-ym b. m., ciężko strapiona żona składa serdeczne podziękowanie. —1496

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Birżewyja wiedomosti omawiając wizytę deputacji bułgarskiej u hr. Kalnoky'ego, powiadają, że jest bardzo wątpliwem aby udzielona jej audjencja przyniosła jej jakie pozytywne rezultaty, chociaż rejencja pokładała na Wiedniu największą nadzieję. Już w delegacjach hr. Kalnoky wypowiedział się zupełnie jasno i nic mu już do powiedzenia nie pozostało. Wysuwa on naprzód kwestję ulegalizowania zjednoczenia Rumelji wschodniej z Bułgarją, na wszelkie sposoby zaciemnia obecne położenie, już to przez podnoszenie kwestji federacji państw słowiańskich, to znów przez wyzyskiwanie ambicji króla Milana i popierania jego kandydatury do tronu bułgarskiego, to nareszcie rozmaitemi dyplomatycznemi kaczkami, które za pośrednictwem swoich organów rozpuszcza z gorliwością godną lepszej sprawy. Widocznie zamiarem ministra austrjackiego jest przedłużyć nieokreślone położenie i wyczekiwać czasu, kiedy na horyzoncie politycznym dokładniej się zarysują cele i dążenia. W takich warunkach przyjęcie deputacji bułgarskiej nie jest niczem więcej jak czczą formalnością, ale formalnością mogącą dodać cokolwiek otuchy rządowi sofijskiemu. Na to też widocznie liczył hr. Kalnoky, przyjmując deputację i wiedząc że nic jej wyjaśnić nie może, ani też że ona nic mu nie wyjaśni. Jest to tylko jeden z wielu manewrów dyplomatycznych które powodują zazwyczaj wiele hałasu i do których tak często się uciekają wiedeńscy dyplomaci. Z tych krzyków i rozpraw może się cokolwiek wyświetli, a wtedy dyplomacja wiedeńska zajmie odpowiednie stanowisko. Tego też właśnie tylko pragnie hr. Kalnoky.

„Polityka rządu wiedeńskiego—pisze *Now. wr.*—zaczyna przybierać otwarcie nam nieprzyjazny charakter. Inaczej bezwarunkowo niepodobna sobie wytłumaczyć otrzymanych świeżo wiadomości o przyjęciu wysłańców pseudo-rejencji sofijskiej przez hr. Kalnokyego. Minister spraw zagranicznych cesarza Franciszka Józefa otwarcie ośmielił Stambułowa i jego popleczników do dalszego oporu Rosji. Wszystko co powiedział Grekowowi, Stoiłowi i Kalczewowi ma takie mianowicie znaczenie. Tym delegatom rządu i zgromadzenia, którym Rosja kategorycznie zaprzecza legalności, hr. Kalnoky przyznał prawo porozumiewania się z mocarstwami w imieniu Bułgarji. Nawet nieurzędowy charakter nie odejmuje znaczenia temu przyjęciu. Szef gabinetu wiedeńskiego nawet gdyby był chciał nie byłby mógł przyjąć deputacji bułgarskiej oficjalnie, już dlatego samego, że poseł turecki w Wiedniu odmawia jej urzędowego charakteru i nie zgodził się na przedstawienie deputatów hr. Kalnokyemu, jak to chce mieć etykieta dyplomatyczna. Wszystko co tylko mógł ze swojej strony zrobić austro-węgierski minister spraw zagranicznych w celu podtrzymania energji awanturników sofijskich—zostało zrobionem. Różniąc się otwarcie w zapatrywaniach swoich z Rosją, gabinet wiedeński nietylko przyznaje legalny charakter zgromadzeniu tyrnowskiemu, ale nadto uznaje jego prawo do odrzucenia proponowanego przez Rosję kandydata. Dalej już niepodobna się posunąć w walce dyplomatycznej na gruncie kwestji bułgarskiej, zwłaszcza po świeżym komunikacie rządu rosyjskiego, który raz jeszcze stwierdza stanowczy zamiar Rosji niezrzekania się tych poglądów, przeciwko którym hr. Kalnoky ośmielał bułgarskich przywłaszczycieli władzy. Cóż jednak będzie dalej? Czy w samej rzeczy rząd austro-węgierski pragnie doprowadzić cesarstwo Habsburgów do wojny z Rosją? O tem wolno jest wątpić. Ryzyko nadto jest wielkie. W razie porażki, Austro-Węgrom niechybnie zagraża los wszystkich państw sztucznie sprzęgniętych z różnorodnych żywiołów, chylących się w rozmaite strony. W roli zwycięzcy Rosja może sobie łatwo zapewnić współdziałanie całej Europy kontynentalnej, przez zgodzenie się na przyłączenie do Niemiec wszystkich niemieckich ziem Austrji, oddanie Włochom Trjestu i przyzwolenie, aby słowiańskie narody półwyspu bałkańskiego wskrzesiły *carstwo Duszana.* W razie zwycięstwa Austrja przeciwnie nie zachwieje jedności Rosji. Szansy widocznie nie są równe. W Wiedniu jak dotąd widocznie liczą tylko na pokojowość Rosji i sądzą, że Petersburg przełoży nowe ustępstwa nad wojnę. Rachunek może się łatwo okazać fałszywym. Z tego, że rząd rosyjski nie ma chęci tracić pieniędzy i krwi swoich żołnierzy na walkę z takiemi nicościami politycznemi, jak pp. Stambułow, Mutkurow i Żiwkow, nie wynika jeszcze bynajmniej, że nad wojnę przełoży powodzenie intrygi politycznej, mającej na celu wydrzeć z naszych rąk ostatni owoc krwawych zwycięstw z r. 1877—1878-go. Jeżeli Austro Węgry chcą sobie przywłaszczyć te owoce, to przekonają się niebawem, że Rosja nietylko nie zechce znosić dłużej tak niewygodnego sąsiada, jak cesarstwo Habsburgów, ale poprostu nie będzie mogła go znieść."

Z Belgradu i Sofj komunikują *Swietowi* sensacyjną pogłoskę o tem, że rejenci postanowili ostatecznie zawrzeć z Serbją przymierze zaczepne przeciw Turcji, w celu zajęcia Starej Serbji i Macedonji. Według jednych pogłosek, Mutkurow zrzeka się tytułu rejenta, według innych znów miał on wyjechać do Rumelji Wschodniej, w celu zorganizowania obrony na wypadek niespodziewanego wkroczenia turków. Powiadają, że Karawełow będzie oddany pod sąd wojenny, jego bowiem udział w wypadkach z d. 21-go sierpnia został zupełnie dowiedziony.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 14-go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*) — Komisja wojskowa parlamentu niemieckiego ukończyła wczoraj dyskusję jeneralną i postanowiła rozpocząć dyskusję szczegółową nad projektem do prawa o pomnożeniu armji, złożoną z dwóch czytań. Minister wojny na początku posiedzenia rzekł: Oświadczenia rządów związkowych co do stosunków zewnętrznych Niemiec nie mogłyby nic takiego zawierać, coby nie mogło być zakomunikowanem urzędownie na publicznem posiedzeniu; kanclerz sam, gdyby był obecnym, nie mógłby złożyć komisji objaśnień, których treść byłaby nową. Dalej sięgające wynurzenia o ściślejszych związkach i możliwej polityce pojedyńczych mocarstw nie mogłyby nastąpić bez utrudnienia pokojowej polityki Niemiec i bez wyrządzenia jej szkody. Sytuacja nie dojrzała do tego stopnia, aby ze strony niemieckiej mogła być w sposób urzędowy i publiczny omawianą. Gdyby wskazane przez rząd kategoryczne motywa ustawy zarówno w kierunku wojskowym jak politycznym nie wystarczyły komisji, kanclerz nie mógłby pomimo tego z zakresu nieznanej dotąd ogółowi polityki nic takiego dodać, coby nie przyniosło szkody zarówno stosunkom zewnętrznym Niemiec, jak pokojowi powszechnemu.

Berlin 14-go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*) — *Norddeutsche allgemeine Ztg.* polemizuje z twierdzeniem berlińskiego *Tagblattu,* jakoby żądanie kredytu na podniesienie stopy pokojowej armji niemieckiej było przyznaniem, że interesa niemieckie dotknięte zostały silnie przez przesilenie bułgarskie. Gazeta mówi: Stoimy przy tem, iż rząd niemiecki nie jest powołanym do tego, aby uszczęśliwiać bułgarów; ma on na oku wyłącznie obronę Niemiec przed grożącemi niebezpieczeństwami. Żądania co do podwyższenia stopy pokojowej armji niemieckiej nie należy w żadnym razie rozumieć w ten sposób, iż Niemcy zagrożone zostały w swych interesach przez przesilenie bułgarskie. Pobudką żądania jest wyłącznie to, co już mowa tronowa zaznaczyła, a mianowicie spostrzeżenie, że armja niemiecka porównana z armjami innych mocarstw liczebnie jest zasłabą. Co do zauważonej przez *Tagblatt* wrzekomej niepewności naszych stosunków z Austrją, oświadcza *Norddeutsche allgemeine Ztg.*, że wystarczy tu ponowne stwierdzenie, iż niepokój w tej mierze zupełnie jest bezpodstawnym i że w sferach kompetentnych panuje bez przerwy bezwzględne zaufanie w stałości i ścisłości stosunku Niemiec i Austrji. Niemcy mają zbyt wiele ważnych i rzeczywistych interesów do obrony; kto w nas wszelako wmawia, że wypadki bułgarskie grają tu rolę pierwszorzędną, ten albo jest wrogiem państwa niemieckiego albo nie ukończył dotąd nauki politycznego abecadła.

Paryż 14-go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*)— Wczorajsze dzienniki wieczorne donoszą, że w kołach parlamentarnych rozwiązanie izby deputowanych w roku przyszłym uchodzi za nieuniknione.

Paryż 14-go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*)— Rada ministrów postanowiła zażądać od izby uchwalenia dwumiesięcznego prowizorjum budżetowego. Przyjęcie wniosku nie ulega wątpliwości, ponieważ trzy grupy republikańskie oświadczyły gotowość przyznania rządowi żądanego kredytu.

Paryż 14 go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ministrem spraw zagranicznych mianowany został wiceprezydent rady stanu Flourens.

Ateny 14-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Wczoraj z wielką uroczystością odbyło się ogłoszenie pełnoletności następcy tronu. Król rzekł, iż wychowywał księcia w uczuciach patrjotycznych, a książę ze swej strony oświadczył, że żywi nadzieję, iż mu się powiedzie zaspokoić życzenia Grecji.

Petersburg 14 grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*) — *Nowosti* donoszą, że na wczorajszem zbiorowem posiedzeniu departamentów ekonomicznego i ustawodawczego rady państwa, większość oświadczyła się przeciw zlaniu Towarzystwa wzajemnego kredytu rolniczego ze szlacheckim bankiem rolniczym.

Petersburg 14-go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*) — *Birżewyja Wiedomosti* dowiadują się, że komisja cukrowa przy ministerjum skarbu została rozwiązaną i zarządzono wysłanie urzędników na terytorja produkcji cukrowniczej, celem zbadania na miejscu położenia tej produkcji.

Petersburg 14-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Journal de St. Pétersbourg* donosi, że poseł rosyjski w Wiedniu przyjmując deputację bułgarską oświadczył jej, iż w Petersburgu przyjętą nie będzie,

GIEŁDA.

Warszawa d. 14-go grudnia 1886 r.

Niespodziewana, a tak silna zniżka kursu rubli w Berlinie wczoraj, która kamień rzucony w okno pałacu cesarza niemieckiego drogocennym nazwać pozwoliła, wywarła bardzo silny wpływ na giełdę warszawską. Wrażenie było nader przygniatające, a kursa z każdą chwilą podnosiły się, przechodząc nawet równię berlińską. Szacowania poranne wahały się pomiędzy 189.25 a 188.75, co jeszcze więcej zaniepokoiło giełdę. Nie chciano robić żadnych interesów i załatwiano tylko niezbędne, po kursach nader wysokich.

Na Paryż 42.75, o 25 kop. wyżej — bez obrotów.

Na Wiedeń 86, o 80 kop. wyżej. Płacono 85.80 za niewielkie ilości.

Obroty walutą nieznaczne.

Papiery również w niewielkich obrotach.

Listy likwidacyjne 94.40 i 93.95 — za większe 94.25 płacono.

Pożyczka wschodnia 98.75 — po 98.40 oddawano.

Za weksle krótkoterminowe na Berlin żądano 53.20 o 40 kop. wyżej niż wczoraj i kurs początkowy 52.90, 52.92½, 52.95 podniósł się następnie na 53, 53.05, 53.10 i 53,15 nawet przy końcu. O długoterminowych w podobnych warunkach nie może być mowy.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na Londyn 10.74 o 7 kop. wyżej żądano, płacono 10.72.

Listy zastawne ziemskie I, II, III i IV serji po 100.60 w żądaniu—serja V 99.75, płacono 99.60.

Listy miejskie 99.70, 98.50, 98.45 i 98.40 bez obrotu.

Innych papierów nie notowano wcale.

Godzina 12.—Usposobienie bardzo mocne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 53.15 jeszcze płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 14-go grudnia 1886-go r.

Usposobienie dziś panujące na targu, było dla pszenicy niezmiernie mocne, dla żyta zaś nieco słabsze niż w ostatnich dniach.

Dostawy nieco większe, prawdopodobnie zwyżka cen zachęciła do zaofiarowań pokaźniejszych.

Na usposobienie też wpłynąć musiały zakupy dokonane przez młynarzy w dniach ostatnich. Zaspokoili oni najgłówniejsze potrzeby i obecnie chcieliby wyczekiwać lepszych warunków.

Pszenicy dostawiono 1000 korcy.

Kupowano ją po cenach wczorajszych, płacąc za wysoko wyborową 7.20, 7.35, 7.50. Białą oddawano po 7, pstrą średnią 6.30 i 6.75.

Żyta korcy 600. Było ono gorzej traktowane i wyżej 5.25 wyciągnąć nie było można.

Nieco słabsze 5.10 i 5 rs. oddawano.

Owsa 200 korcy. Ceny niezmienione 2.60, 2.75, 2.80, 3 do 3.15 w stosunku do dobroci ziarna.

Partyjka niewielka grochu nie znalazła amatora.

Siana i słomy niewiele.

Pud siana 40 do 55, słomy 35—40 kop. płacono.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Faust" (występ panny Elly Russel). Jutro: „Arrja i Messalina" tragedja— *Rozmaitości.* Dziś: „Wielki człowiek do małych interesów". Jutro: „Gęsi i gąski". — *Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Po amerykańsku". Jutro: „Baron cygański". *Buff.* Przedstawienie trupy niemieckiej „Procentnik".

Dyrekcja
Towarzystwa kredytowego
miasta Warszawy.

Ponawiając poprzednie swe ogłoszenie, Dyrekcja podaje do wiadomości, że ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, odbędzie się w dniu 9 (21) grudnia 1886 roku w gmachu tegoż Towarzystwa przy ulicy Włodzimierskiej pod nr 25, o godzinie 6 wieczorem.

Bilety wejścia na toż zebranie wraz z porządkiem dziennym posiedzenia, wydawane będą w dniach 5 (17), 6 (18) i 8 (20) grudnia r. b., to jest w piątek, sobotę i poniedziałek w biurze Dyrekcji, a to pomiędzy godziną 11-tą przed południem a 3-cią po południu.

Przy wydawaniu tych biletów zachowane będą następujące formalności:

1) każdy stowarzyszony zgłaszający się po bilet, winien okazać kwit zapłaconej bieżącej raty domu, z którego bilet otrzymać pragnie;

2) jeżeli raty tej jeszcze nie zapłacił, a delegowani do wydawania biletów członkowie władz Towarzystwa nie będą mieli wiadomości czy zgłaszający się jest istotnie stowarzyszonym, złożyć on winien odpowiednie świadectwo sekretarza hypotecznego;

3) zamierzający udzielić plenipotencję, winien charakter swój jako stowarzyszonego usprawiedliwić jak wyżej, a podpis jego winien być poświadczony bądź przez członka władz Towarzystwa, bądź przez notarjusza lub władzę policyjną;

4) plenipotencja powinna być specjalną, może być prywatną, byle w odpowiedniej osnowie napisana, ku ułatwieniu czego biuro Dyrekcji wydawać będzie żądającym tego stowarzyszonym stosownie przygotowane szematy.

W końcu Dyrekcja nadmienia, że w dniu samego posiedzenia, to jest 9 (21) grudnia r. b. (we wtorek), ani wydawanie biletów wejścia, ani rozpatrywanie składanych plenipotencyj, miejsca mieć nie będzie.

Warszawa dnia 1 (13) grudnia 1886 r. (1494)

— ***Tekla Romejko*** akuszerka, zamieszkała przy ulicy Wspólnej nr 30. Przyjmuje zamówienia w mieście i na wyjazd. (4230)

— ***Majolik*** nowy transport w najnowszych fasonach i różnych kolorach nadszedł do składu wyrobów czeskich. Nowy-Świat 7. Ceny nizkie. (1234

4213 Dr ***Reichstein*** przyjmuje z chorobami chirurgicznemi, leczy także ***massażem*** według metody dra Mezgera i prof. Mosengeila. Ś:o-Jerska 30.

Kalinowski i Przepiórkowski

w Warszawie (hotel Europejski).

Polecają: (1334)

wielki wybór ***Cygar Hawańskich i Krajowych,*** oraz ***Tytoni i Papierosów*** różnych fabryk.

W I N A

Węgierskie bardzo stare i stołowe naturalne, oraz wszelkie inne gatunki w wielkim wyborze, Koniaki, Rumy, Śliwowicę, Starkę, Porter i Piwo Angielskie, Towary Kolonjalne i Bakalje, poleca Handel Win

Edwarda Schüllera (4263

Ulica Szpitalna róg Hortensji nr 10.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla pp. prenumeratorów na prowincji, dołącza się zaproszenie do przedpłaty ***Tygodnika Illustrowanego*** na rok 1887.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14-go grudnia 1886 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	53 20	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10 74	—.—
Paryż 100 franków " "	42 75	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	86.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.60	—.—
" " " m.	100.60	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.70	—.—
" " " II	98 50	—.—
" " " III	98 45	—.—
" " " IV	98.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.40	—.—
" " " małe	93 95	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	98.75	—.—
II " " rs. 100	98.75	—.—
III " " rs. 100	98.75	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 227
Od Listów z. m. Warszawy kop 96¼
Od Listów zast. m. Łodzi kop 56¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 13¾
Od Obligów m. Warszawy kop. 80½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 14-go grudnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	630	675
" " biała . . .	—	—	700	—
" " wyborowa .	—	—	720	750
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	510	525
" średnie	—	—	—	500
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	260	315
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	55	—	—
Słomy pud	35	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękie "	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 14-go grudnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 93[5]
" garniec rs. 2 kop. 60

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE.

poleca

NOWOŚCI DO ŚPIEWU.

Piotr Maszyński.

Zbiór pieśni na jeden głos z towarzyszeniem fortepianu:

№ 1. Pieśń Majumy (wschodnia) } Słowa . . . . kop. 30
№ 2. Romans wschodni . . . . } K. Brzozowskiego . . . . " 30
№ 3. Piosnka Dudarza (Słowa A. Mickiewicza) . . . . " 30

Eugenjusz Pankiewicz.

Sześć pieśni na głos solowy z towarzyszeniem fortepianu:

№ 1. Sonet . . . . . } . . . . kop. 30
№ 2. Sonet . . . . . } Słowa Adama Asnyka . . . . " 30
№ 3. „Huczy woda" } . . . . " 30
№ 4. „Tyś jak ten kwiatek") Słowa H. Heinego, tłóm. . . . . . . " 30
№ 5. „O zmroku niebios" .) A. Mieleszko-Maliszkiewicza . . . . . . " 30
№ 6. „Uśnij dziecię święte" (słowa St. Grochowskiego) . . . . " 20

OSTATNIE WYDAWNICTWA FORTEPIANOWE.

Ze zbioru prof. **R. STROBLA** p. t. **„Recueil".**

dla początkujących:

Behr. Op. 503 Cinq petites pièces de salon . . . . . kop. 50
Kuhlau. Op. 42, Variations . . . . " 20
Lange G. Op. 243 Cah. I. Prélude-Chanson slave . . " 30
" Op. 243 " II. Rêverie-Cortège pompeux . . " 30

dla lepiej grających:

Haydn. Andante grazioso et Allegro . . . . . " 20
Hummel. Andantino . . . . " 20
Mendelssohn. Deux chants . . . . " 30
Merkel G. Op. 180 № 1. Menuet . . . . . . " 30
Ravina. Op. 96. Un petit compliment . . . . . " 30
Reinhold. Op. 39. Cinq petites pièces de salon . . . . " 50

Kompozycje trudniejsze:

Döring. Op. 25. Cinq études en octaves . . . . " 100
Godard. Op. 56. 2-e Valse . . . . " 40
" Op. 80. 2-e Barcarolle . . . . " 50
Gröndahl. Agathe Backer. Caprice norvégien . . . . . " 40
Heller. Op. 127. Fantaisie sur „Robin des bois" de Weber . " 70
Herz. Op. 180. Finale du V. Concerto . . . . " 80
Hiller. Op. 81 № 4. Gique . . . . " 40
Malling. Op. 4 № 1. Humoresque . . . . " 40
" " № 2. Nocturne . . . . " 40
" " № 3. Novellette . . . . " 40
Merkel. Op. 181. № 3. Humoresque . . . . " 40
Moszkowski. Op. 36. № 4. En automne . . . . " 60
" № 5. Air de ballet . . . . " 60
Pachulski. Etude à Rodolphe Strobl . . . . " 50

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie

Rolnik Wzorowy.

PODRĘCZNIK RACJONALNY GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.

DLA UŻYTKU PRAKTYCZNYCH GOSPODARZY,

z 14 drzeworytami w tekscie,

Z polecenia Cesarsk. Król. Ministerjum rolnictwa w Wiedniu, napisał

Dr. Antoni Rudolf Schneider,

Z drugiego wydania przełożył i przypisami objaśnił

Stanisław Rewieński.

Cena rs. 2 kop. 20, z przesyłką rs. 2 kop. 50.

Książka niniejsza słusznie zatytułowana **Rolnikiem wzorowym.** Nic bowiem lepszego, nic doskonalszego dotychczas jako **„Podręcznik gospodarstwa"**, nie posiadamy. Opracowana ona na **zasadach praktyki z uwzględnieniem ostatnich zdobyczy naukowych**, bez wiadomości których gospodarować trudno. Podręcznik ten o tyle przystępnie napisany, że nawet bez szczególnych przygotowań z pożytkiem wielkim używany być może. Autor bowiem nie wdając się w suche wywody naukowe, podaje tylko pewniki dowiedzione i doświadczone w gospodarstwie. **W obecnem ciężkiem przesileniu ekonomicznem „Rolnik wzorowy"** nieobliczone korzyści oddać może zarówno doświadczonym, jako i mniej z zasadami racjonalnego gospodarstwa obeznanym; porusza on tu wiele, bardzo wiele gałęzi rolnictwa, na które mało lub nie tyle, jak należało, zwracano uwagi. Poznanie dobra jak i przyczyn zła, główną są treścią **„Rolnika wzorowego"**.

POD PRASĄ:

Gospodarstwo w oborze, w mleczarni i w chlewie,

skreślił **Stanisław Rewieński.**

Treść głównych działów: I. Krowy. II. Mleko. III. Masło. IV. Ser (wyrób wszystkich znanych gatunków). V. Wycnów i tuczenie nierogacizny. 2458

NAKŁADEM KSIĘGARNI

C. F. PIOTROWSKIEGO w Poznaniu,

opuściło prasę dzieło p. t.:

Z CZASÓW SASKICH

spraw wewnętrznych, polityki i wojny

przez

Kazimierza Jarochowskiego,

w 8-ce, stronnic 544.—Cena rs. 3 kop. 50.

TREŚĆ:

Lauda połączonych województw Kaliskiego i Poznańskiego, za panowania Augusta II.—Dwie missje Franciszka Ponińskiego, starosty Kopanickiego do Cara Piotra w latach 1717 i 1718.—Epizod Rakoczowy w dziejach panowania Augusta II, od roku 1703—1717.—Bitwa pod Poniecem dnia 9 Listopada 1704 r., jej przeddzień i następstwa.—Bitwa Kaliska dnia 29 Października 1706 r.—Oblężenie Gdańska w roku 1734. 2457r

FRANCISZKA JÓZEFA
WODA GORZKA

najlepsza i najskuteczniejsza przeczyszczająca woda mineralna.—Do nabycia we wszystkich ważniejszych aptekach i składach wód mineralnych. 2293R

NA GWIAZDKĘ

Nowo-otworzony **MAGAZYN WŁOSKI**

otrzymał z Włoch świeży transport wyrobów **złotych, srebrnych, koralowych, szyldkretowych, kamei,** wszystko **włoskiej roboty.—Ceny umiarkowane.**—Z czem poleca się Szanownej Publiczności

KARBONE, ulica Niecała Nr 14 (przy Ogrodzie Saskim).

2432R

NA GWIAZDKĘ

poleca Szanownej Publiczności swoje wyroby

ZŁOTY UL.

Nowo-otworzona pracownia Pierników i wyrobów z miodu,

Nowy-Świat Nr 7.

Kierownik **J. Wakarecy,** pierwszy były założyciel i fabrykant pierników przy

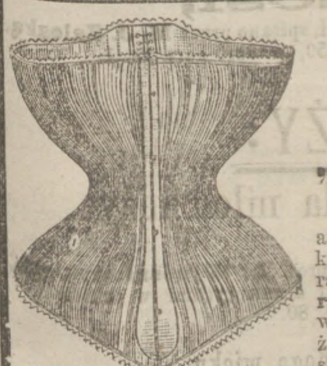
MUZEUM PSZCZELNICZEM. 2402

JÓZEF SKWIERCZYŃSKI

KRAWIEC,

Mazowiecka Nr 8 w Warszawie,

zawiadamia pp, Klijentów zalegających w wypłacie należności, **ażeby do dnia 15-go Stycznia 1887 r.** ostatecznie **uregulowali takowe,** gdyż po tym czasie, będą wystawieni dla wiadomości publicznej, na liście dłużników nie wypłacalnych, przez cały miesiąc, w oknie magazynowem. 2456R



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

NIECAŁA № 1,

atrzymała na sezon zbliżający się **nowe fasony** paryzkie i wiedeńskie, odznaczające się długiemi stanami i wyrahia podług tychże, Gorsety różnokolorowe, **biało, szare, czarne, kremowe i ponsowe.**—Dla osób słabych wyrabia **Gorsety włosiennicowe** z brykiełkami sprężynowemi, **Leniuszki i Gorsety** do prostego trzymania się **dla uczennic.** 2451R

ZAWIADOMIENIE.

Sprzedaż Dywanów Smyrneńskich i Angielskich,

Portjer, Serwet, Chodników,

z massy upadłości fabryki Haerzfelda i Baendera,

odbywa się codziennie z wyjątkiem Świąt,

od godziny 10-ej do 4-ej,

W SKŁADZIE

przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście № 62** (w gmachu Tow. Dobroczynności).

Ceny podług inwentarza. 2454R

!!!Na Gwiazdkę!!!

Wszystkie Towary są znacznie tańsze,

a mianowicie:

Łóżka żelazne małe, od rs. 2 k. 50, do najdroższych.
Łóżka żelazne duże, od rs. 3, do najdroższych.
Materace, od rs. 3.
Sienniki pikowane, od rs. 3.
Kołdry watowe, tyftykowe, z nową watą, od rs. 3 kop. 30.
Kołdry pół wełniane, w różnych kolorach, od rs 4.
Kołdry adamszkowe czysto wełniane, od rs. 6.
Kołdry z atłasu wełnianego. w najlepszym gatunku, od rs. 8 k. 50.
Kołdry z atłasu jedwabnego, prześliczne kolory, od rs. 12 k. 50.
Kołdry pikowe, od rs. 2.
Kołdry bajowe, od rs. 2 kop. 25.
Prześcieradła gotowe, bez szwu od kop. 80.
Prześcieradła pod kołdry, bez szwu ładnie odrobione rs. 2.
Wyksatyna na prześcieradła, w najlepszym gatunku łok. od rs. 1 kop. 20.
Powłoczki gotowe, od kop. 60.
Sienniki gotowe, od rs. 1 kop. 20.
Sienniki drelichowe w pasy, od rs. 1 kop. 50.
Pierze darte, funt od kop. 40.
Puch, od rs. 1 kop. 20.
Poduszki gotowe, od rs. 2 kop. 50;

wszystkie powyższe towary są od powyższych cen do najdroższych, oraz **bielizna gotowa męzka, Kołnierzyki i Mankiety gumowe, Krawaty, szelki, spinki i rzeczy podróżne. Dywany, Chodniki,** oraz **Drelichy, Perkale, Kreasy,** (Półpłótna), **Madepolamy, Purpury i Nankiny** i inne towary sprzedaje znacznie taniej, przy **ul. Królewskiej № 39,** drugi dom od Marszałkowskiej, dom dawniej Zarządu Telegraficznego, wprost Giełdy, pod firmą

„Tani Sklep różnych towarów"

L. APFELBAUM

Do wydzierżawienia

lub wzięcia w administrację każdego czasu na bardzo dogodnych warunkach **majątek ziemski** w glebie żytniej, rozległości ziemi ornej morgów przeszło 1000, łąk morgów 80, z wygodnym domem mieszkalnym, ogrodem owocowym etc, położony od Brześcia Litewskiego mił 5. Kapitału potrzeba rs. 3,000 w gotowiżnie. — Bliższa wiadomość pod adresem Z. Olszański w kamieńcu Lit gub. Grodzieńskiej. Tamże do sprzedania zaraz woda na urządzenie 2-ch młynów lub innego zakładu fabrycznego, miejscowość nader dogodna bo w mieście warunki korzystne. — Na odpowiedź należy dołączyć markę. 2338

Na Gwiazdkę!—Dla amatorów.



Na nadchodzące święta polecam jako odpowiedni **Prezent, Kanarki** z gór Hartzu, bardzo ładnie śpiewające **w dzień i przy świetle;** rozmaitego gatunku **papugi** gadające, Kakadu, Inseperables, amerykańskie, kardynały i malutkie ptaszki; złote i srebrne **rybki.**—Ulica Nowo-Senatorska, Hotel Litewski. **ERNEST PESZEL.** 2312

Magazyn Bławatny

POD FIRMĄ

W. KLECZYŃSKI,

Krakowskie-Przedmieście 64,

Resursa Obywatelska,

poleca na **GWIAZDKĘ** wielki wybór towarów **po cenach zniżonych, a mianowicie:**

20 łok. wełnianki, w kratkę, rs. 2.
20 łok. „ „ rs. **3.**
20 łok. Epinglé, rs. 4 kop. 50.
20 łok. Diagonal broché, rs. **5.**
22 łok. Afganistan, rs. 6.
20 łok. Croisé, rs. 6.
10 łok. 2 łok. szerok. **Tartanu w kratkę,** rs. 3 kop. 50.
10 łok. 2 łok. szerok. **Changeant, rs. 4.**
10 łok. „ „ Plaidu, rs. 4.
10 łok. „ „ Chimboraso, rs. 4 50.
10 łok. „ „ **Tartanu czysto-wełnianego, rs. 7.**
10 łok. 2 łok. szerok. Cheviotu, **czysto-**wełnianego, rs. 7 kop. 50.

Oprócz tego magazyn posiada wielki wybór **CHUSTEK czysto-wełnianych dużych** i sprzedaje takowe po cenach zniżonych. 2263r

Z dniem 28 Listopada Magazyn w Święta i Niedziele od godziny 1-ej otwarty.

Dr. Schaefer

Lekarz specjalista do chorób chirurgicznych i omczopłciowych.

Wrocław, Freiburgerstrasse 9, II piętro.

R 2423

ACETERYN.

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek, Aptekarza Witolda Czajkowskiego z Moskwy.

Pudełko z flakonem mniejszym **kop. 60,**
„ „ dubeltowym **rs. 1.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Składzie papieru**

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat nr **62 w Warszawie,** oraz we wszystkich składach Materjałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji. 2375R

Nagrody Rs. 15.

W dniu 29 Listopada st. st. wieczorem, idąc z ulicy Brackiej na Wspólną, uroniono zegarek złoty z medaljonem i ołówkiem.—Uprasza się znalazcę o zwrot tej zguby do **mieszkania № 7, w domu № 36 przy ulicy Wspólnej.** 2421



Skład
Fortepianów
i Pianin



K. FRITZSCHE,

Świętokrzyzka № 29, wprost **Jasnej, Pianino** prawie fabryki zagranicznej, za przystępną cenę do sprzedania, oraz znaczny wybór **instrumentów** nowych i używanych do sprzedania lub wynajęcia. 2429

Sprzedaż hurtowa

Lalek i Korpusów,

najpiękniejszych zagranicznych wzorów, nietłukących się a najtańszych.

Marjusz Różycki,

ul. Złota № 34, mieszk. 37.

Od godz. 9-ej—2-ej i od 4-ej—6-ej po południu. 2419

61, Nowy-Świat № 61, gdzie fotografja, **w mieszkaniu 1-sze piętro.**

Sprzedaje Najtaniej

Biżuterję złotą, srebrną i brylantową.

nową i mało używaną.

Pierścionki złote z próbą 56, od rs. 1.

Kupuje i zamienia, kontentując się małym zyskiem **Henryk Juwiler.** 2452R

St.-Petersburg

Mała Morska ulica,

Hotele braci Waytens

„Grand Hotel" № 18 i 20 „Paryż" № 23,

położone w najlepszej dzielnicy miasta w pobliżu Newy, składające się ze 150 komfortem urządzonych i umeblowanych apartamentów, od rs. 1.25 na dobę wraz z usługą, bielizną itd. Najwykwintniejsza kuchnia francuzka, śniadania od kop. 75,—obiady à la carte, od rs. 1,—wina znanych winnic, usługa: polska, francuzka i niemiecka, telefon, czytelnia zaopatrzona w gazety polskie, francuzkie i inne.—Przy hotelu karety, omnibusy na dworcach kolei żelaznej. 2228R

MAGAZYN

Heleny Roszkowskiej,

Niecała Nr 12,

Wielki wybór **LALEK w kostjumach narodowych polskich i prowincjonalnych** charakterystycznych, kostjumy są szyte do rozbierania, a jako praktyczne i pouczające zyskały już ogólne uznanie. Rozmaite zabawki pedagogiczne i zwyczajne, Gry towarzyskie zagraniczne i krajowe, przedmioty drobnej galanterii mogące służyć na prezenta gwiazdkowe dla dzieci i osób starszych.

Ceny znacznie zniżone.

Niecała № 12. 2429r

WALERY GAWIŃSKI,

Krakowskie-Przedmieście Nr 5,

POLECA:

Wielki wybór Cygar Hawańskich i krajowych, oraz Tytoni i Papierosów

różnych fabryk. 2404R

Pierwszorzędnego i najstarszego domu

Win Szampańskich w Reims

HEIDSIECK & C$^{omp.}$

Monopole,

Monopole Sec,

Grande marque de l'Empereur,

nadeszły w świeżych transportach do tutejszych składów win. 2435R

Nauka i wychowanie.

Paryżanka w średnim wieku, udziela konwersacji języka francuzkiego. Adresy uprasza składać: ulica Nowogrodzka № 27, mieszk. 5.—M. Anselmet. 2729

Nauczycielka muzyki poszukuje od Nowego Roku demi-place lub osobnego pokoju za lekcje. Chmielna 47, mieszkania 9. K. Kunce. 19784

Ważne dla młodych ludzi. Wyuczam bardzo korzystnego rzemiosła, w przeciągu lat 2-ch, za skromną opłatą. Wspólna 5, mieszk. 2. 19827

Student uniwersytetu (medalista), doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje korepetycji w Warszawie lub na wyjazd na wieś. Wiadomość Hoża 38, m. 12. Osobiście do 10 rano i od 8 wieczorem. 2877

Lekcje muzyki za lekcje konwersacji francuzkiej. Adresować do kantoru Kur. War. lit. Z. H. Z. 19902

Przyjmuję na stancję dzieci bez różnicy wieku, pod najtroskliwszą opieką za rs. 300 rocznie. Złota 41, mieszk. 19. Rozalja Neumark, wdowa. 19929

Potrzebny na wieś do jednego chłopca, nauczyciel, któryby mógł go przygotować do 1-ej glasy gimnazjum klasycznego. Trzy do czterech godzin wymagane dziennie, reszta czasu swobodna. Pensja najwyżej rs. 200 Pierwszeństwo student uniwersytetu. Wiadomość Wilcza 2, mieszkania 8, od 9-ej do 11 rano. 19949

Posady i prace.

Panny przychodnie do haftu monogramów potrzebne zaraz. Skład płótna żyrardowskiego, Marszałkowska 151. 19703

Poszukuje posady rządcy domu urzędnik. Może być daną kaucja hypoteczna. Oferty pod literami W. W. proszę składać w aptece p. Wojcickiego na Nowym-Świecie. 19740

Potrzebny jest rządca praktyczny i energiczny na folwark zamożnie i postępowo prowadzony, ze świadectwami i kaucją od 1000 do 1500 rs. Złota 46 nowy, mieszkania 20, od 8 do 9 rano. 19891

Na wieś potrzebny pomocnik do gospodarstwa z kaucją 500 rs. Wiadomość w sklepiku z pieczywem w hotelu Polskim.

Potrzebny rzeźbiarz. Nowogrodzka № 7, u rzeźbiarza. 19895

Potrzebne są dziewczęta i dorosłe chłopcy, do robót fabryczno-galanteryjnych. Miodowa 3, mieszk. 33. 19878

Panna służąca z Poznania, obeznana z białem szyciem, krawiecczyzną i gospodarstwem domowem, poszukuje miejsca od dnia 15 Stycznia roku przyszłego. Oferty składać prosi w kant. Kurjera pod lit. B. S.

Potrzebną jest panna do domu prywatnego, umiejąca ładnie znaczyć bieliznę. Ul. Twarda 12, 2-e piętro w bramie, m. 4. 19954

Potrzebne są panny do haftu. Żurawia 11, mieszkania 10. 19960

Młody człowiek, z wykształceniem gimnazjalnem, poszukuje posady u rejenta lub adwokata. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. S. U. T. 2880

Posada w kantorze dla młodego człowieka do odstąpienia za rs. 200, zaraz. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. P. P. 19964

Młody człowiek, który nie mógł po wakacjach tegorocznych powrócić do Instytutu Technologicznego, dla zupełnego braku funduszów poszukuje zajęcia w fabryce lub zakładzie przemysłowym, chociażby jako praktykant. Oferty w kantorze Kurjera: „Potrzebującemu." 19967

Kiper zdolny, a zarazem subjekt handlowy, który przez lat 17 sam pracował w jednej z większych piwnic, opatrzony w chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia. Wiadomość: Chłodna № 32, m. № 15. 19966

Potrzeba kasjera lub kasjerki, z kaucją rs. 400, pensji rs. 20 i całodzienne utrzymanie. Wspólna 19, mieszk. 21, od 1—9 wieczorem. 2878

Skład węgla ulica Grzybowska № 44, potrzebuje konduktora do rozwozu węgla kamiennego z kaucją rs. 25. 19913

Potrzebny jest subjekt katolik do magazynu bławatnego. Oferty składać proszę w administracji Kurjera pod znakiem „Subjekt". 19911

Rządca dóbr z wyższem wykształceniem i kilkoletniem doświadczeniem, obecnie w miejscu, poszukuje od Nowego Roku lub później, trwałej posady w większych dobrach. Oferty proszę adresować do kantoru Kurjera „dla agronoma 38." 19918

Potrzebna panna uzdolniona do kapeluszy damskich od 1-go stycznia. Wiadomość Ogrodowa 25, mieszkania 20. 19942

Osoba młoda, intelig.. znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, życzy sobie przyjąć miejsce do gospodarstwa. Wiadomość ulica Sienna № 13, mieszkania 61, na drugiem piętrze. 19904

Osoba muzykalna, wykształcona. potrzebuje zaraz miejsca Ulica Bednarska № 21 nowy u fryzjera Jankowskiego. 19919

Lokaj starszy i pszczolarz ze świadectwami z Muzeum pszczelniczego poszukuje posady w Cesarstwie lub Królestwie. Warszawa, Marszałkowska 38, m. 3. 19940

Kupno i sprzedaż.

Galanteryjne wyroby różne, odpowiednie na gwiazdkę, z powodu zwinięcia interesu, za bezcen wyprzedają się w sali licytacyjnej, ul. Hr. Berga 6. 2747

Za bezcen garnitur mebli, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafy, biblioteka, kredens, stół, krzesła, lampy portjery. Szpitalna 5. 19755

Za bezcen garnitur mebli, garniturek fantazyjny, łóżka, szafy, klęcznik, umywalka, szeslong, otomana, biurko męzkie, kredens, stół, krzesełka. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2, róg Marszałkowskiej. 19736

Starożytne meble z bronzami do zbycia. Ulica Świętojańska 6/8. u rządcy domu.

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 19599

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny rzeźbiony, jedwabiem kryty, trzy orzechowe garnitury utrechtem i jutą kryte, otomana, szeslong. Mokotowska № 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19328

Śliwki podolskie suszone, 13 kop. funt. Ul. Hortensja 7, m. 11 (róg Szpitalnej) 19892

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Nowy-Świat № 58A, mieszkania 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 19884

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 19885

Garnitur stołowy adamaszkowy na 6 osób, to jest duży obrus i 6 serwet za rs. 2 kop. 35, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Tuzin serwetek deserowych, białych lub kolorowych rs. 1 kop. 20, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Tuzin chustek białych do nosa za kopiejek 90, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Sztuczka płótna krajowego $30\frac{1}{2}$ łokcia rs. 3 kop. 60, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Obrusy adamaszkowe, piękne na 6 osób za rs. 1 kop. 25. sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Sześć serwet dużych stołowych adamaszkowych za rs. 1 kop. 10, sprzedaje skład skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Ceter młody do sprzedania. Rymarska 14, mieszkania 9. 19839

Suknia na gwiazdkę, to jest 20 łokci wełny za rs. 1 kop. 80, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu Dobroczynności.

Suknia na gwiazdkę, to jest 10 łokci wełny pięknej podwójnej szerokości za rs. 3, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Sztuka creasu pół płótna dobrego, 75 łokci mająca za rs. 6 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w były sklepie żyrardowskim. 19873

Fortepian Małeckiego z ang. mechaniką jest do sprzedania lub wynajęcia. Niecała № 4, mieszkania 8. 2864

Chleb wiejski nadchodzi we wtorki i piątki do składu produktów wiejskich. Marszałkowska № 119. 19882

Meble garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, także kredes i para szaf starego stylu, wykwintnej i eleganckiej roboty, oraz pianino czarne do sprzedania, Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 19906

Suknie jedwabne, kolorowe, futro męzkie do sprzedania. Aleje Jerozolimskie № 80, mieszkania 2. 19893

Garnitur mebli czarny rs. 180, orzechowy 120, 110, 65, szeslongi, sofy, otomany ulica Świętokrzyzka 17. 19890

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Ulica Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania 4. 19900

Żyrandol gazowy na 15-e płomieni i kilka po 2 i 2 płomienie, tanio do sprzedania. Ulica Dzika №12, m. 70. 19787

Do sprzedania futro męzkie szopy, za przystępną cenę. Krucza 24, m. 4. 19849

Pozostawiono do sprzedania fortepian prawie nowy za przystępną cenę. Ulica Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów Janiszewskiego. 19832

Fortepian wiedeński dobry, do wynajęcia. Krakowskie Przedmieście 22, m. 10. 19845

Sprzedaje się koń maści gniadej, mający $4\frac{1}{2}$ lat, zdatny do uprzęży i pod wierzch. Widzieć można codziennie w stajni 5-ej baterji 3-ej brygady gwardji artylerji na Koszykach, cena rs. 350, zapytać u feldfebla Podkamerskiego. 19874

Spódniczki ciepłe i halki na rozmaite ceny, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2148

Meble dębowe i orzechowe. bardzo dobrej roboty w zakładzie stolarskim. Świętokrzyzka № 31. 19512

Tanio fortepian do sprzedania. Krochmalna № 48, mieszk. 22. 19716

Sprzedaję grzyby białe, suszone, wyborowe, wołyńskie. Podwal, zajazd Płocki, mieszkania 14. 19735

Do sprzedania para koni, może być z karetą i uprzężą, lub do wynajęcia. Warecka 11, stangret Kazimierz wskaże. 19733

Futro niedźwiedzie, skóra łosiowa do sprzedania. Chmielna 62 nowy, m. 6. 19782

Pianino zagraniczne do sprzedania. Ulica Wspólna 2?, m. 26, rano do 11-ej, wieczorem od 6 godziny. 19698

Mebli garnitur orzechowy, jest do sprzedania, róg Chłodnej i Żelaznej № stary 23, nowy 25, mieszkania 11. 19675

Para koni, młodych, zdrowych, razem lub pojedynczo do sprzedania, oraz sanki używane. W warsztatach artylerji róg Długiej i Nalewek, u szwajcara w bramie.

Dobre solone masło jest do sprzedania na funty i na pudy w sklepie, Warecka № 1, po 33 (trzydzieści trzy kopiejki). 19730

Fortepian wiedeński, krótki, palisandrowy do sprzedania. Ul. Chmielna № 10, w w sklepie nabiału. 19820

Pianino, fortepian sprzedaję ratami dziesięcio-rublowemi; wydzierżawiam. Jerozolimska 25. Strzelecki. 19809

Lampy zecerskie z drążkami żelaznem dla przymocowywania do kaszt, widne, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania.— Wiadomość u dysponenta drukarni Kurjera Warszawskiego.

Domino geograficzne po kop. 30 do nabycia, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2403

Kupuje fortepiany i pianina używane. Ul. Sienna 13, mieszk. 48. 18825

Do sprzedania futro pod salopę, suknia kaszmirowa, paltociki. Złota 34, mieszkania 33. 19747

Szafy rozbierane do sukien, łóżka droższe i tańsze, wszystko orzechowe, u stolarza. Wróbla 9. 19718

Tanio sprzedaje meble, garnitury, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki fantazyjne. Meble przyjmuje w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuje. Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ul. Hr. Berga.

Fortepian Antoniego Hofera, zupełnie nowy, do sprzedania za rs. 400. Twarda № 5, gdzie cyrkuł, mieszkania № 24. 19811

Saska porcelana, różne eleganckie drobiazgi, wachlarze, wazoniki, zegarek złoty remontoir nowiuteńki, mopsy piękne, kanarki samce, tanio. Szpitalna 12, m. 14. 19772

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty." 2850

Do sprzedania: ławki szkolne, tablice, szafki oszklone, stoliki i taboreciki do łóżek, meble, lustra, pianina, naczynia kredensowe i kuchenne. Krakowskie - Przedmieście № 7. 19761

Płyty z cegły angielskiej Ramsaja 16"×20" poleca skład mater. bud. pod firmą W. Willmann, ulica Twarda № 13—21/1089E.

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami. wydzierżawię tanio. Wiejska 11, m. 5. 19775

Meble tanio, nowe, używane garnitury, szeslongi, otomany, sofy. fotele, łóżka, kozety, magazyn mebli, Chmielna 3, róg Nowego Światu. 19494

Fortepian za rs. 55. Ulica Chłodna № 60, mieszkania 16. 19697

Do sprzedania kredens, krzesła i stół dębowe' szeslong, szafa, serwantka, firanki, gzymsy, łóżko. Sienna 13, m. 52. 19928

Do sprzedania dwie lampy gazowe o jednym i dwóch płomieniach, zegar paryzki tygodniowy, wystawa oszklona ładna i znaki do magazynu mód. Plac Św. Aleksandra № 2, w dystrybucji. 19924

Pianino Elwarta w dobrym stanie tanio, Nowo-Senatorska № 6, stróż wskaże.

Kupię cyrkle używane w dobrym stanie (reiscejg) od 6—8 wieczorem zastać mię można. Szkolna 5, m. 16. 19910

Para koni powozowych, młodych i rasowych do sprzedania. Wiadomość u stangreta Józefa, Świętokrzyska № 20. 19921

Tanio firanki nowe, kanarki, sztuczka materji. Widok 24, m. 15. 19920

Do sprzedania parnik 25-korcowy Hincego, zupełnie nowy. Wiadomość Praga Ząbkowska № 4, mieszk. 1. 19912

Fortepian krótki, w dobrym stanie do sprzedania. Stare-Miasto № 8/6. 19931

Do sprzedania: kozetka, sześć krzesełek i stolik, dwie umywalnie mahoniowe, biurko orzechowe, stoliczek czarny, landszafty olejne, fajans angielski, dywany, serwety i konik na biegunach. Ulica Rymarska № 10, mieszkania 7, od 10 do 3 codziennie. 19934

Do sprzedania fortepian mahoniowy, o 6-u oktawach, w dobrym stanie, za rubli 65 i maszyna do szycia systemu Wilsona, za rubl 25. Ulica Leszno № 79, m. 5. Obejrzeć można od godziny 12 do 5-ej wieczorem. 19935

Maszyna do pończoch, w dobrym stanie, tanio do sprzedania, w składzie maszyn pana Kielesińskiego, Świętokrzyzka № 11.

Garnitur mebli mahoniowych simlerowskiej roboty, do sprzedania. Aleja Ujazdowska № 6, w mleczarni. 2879

Krzesła dębowe, szafy orzechowe, mahoniowe, nocne, do bielizny. Chłodna 18. 2881

Fortepian 6 oktaw pozostawiono do sprzedaży, rubli 60, reperacje, strojenia przyjmuje. Biernacki. Leszno 24. 19961

Do sprzedania suknia elegancka, brązowa 8 rubli, różne krawaty, palto syberynowe, łóżko mahoniowe, duże. Mostowa 16, mieszkania 16. 19962

Garnitur mebli, kanapa, stół, dwa fotele i sześć krzeseł palisandrowych, adamaszkiem jedwabnym krytych, zimlerowskiej roboty, w jak najlepszym stanie do sprzedania. Wiadomość: ulica Mokotowska № 60, stróż wskaże. 19932

Bilard mały, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość ulica Fabryczna № 16, mieszkania 28. 19907

Do sprzedania omnibus, dwie karetki podwójne, kocz, faeton i para koni z chomontami. Nowy-Świat 59 19908

Pozytewki dwie nowe, samogrające z okazji do sprzedania tanio. Chmielna 48, mieszkania 15. 19973

Za bardzo niską cenę do sprzedania meble: 1 kanapka, garnitur orzechowy grecki, 4 fotele, kanapa, 2 krzesła kanapkowe, sofa otoman, tanio. Ulica Śliska № 10. mieszkania 26. 19980

Dubeltówka Lancastra, szesnastka z przyborami, mało używana, do sprzedania. Ul. Wspólna 19, m. 2, do godziny 10 rano.

Mebli garnitur, szeslong, szafa, kozeta, 6 krzeseł francuzkich, za bezcen. Złota 29, blizko Marszałkowskiej, stróż wskaże. 19979

Do sprzedania billard fabryki Troszla, w dobrym stanie; tamże jest bufet do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 84, m. 4. 19937

Fortepiany nowe, mało używane, reperacje przyjmuje fabryka fortepianów. Ul. Leszno 21. 19977

Fortepian, meble orzechowe. Ul. Mylna 5, mieszkania 10, od 2—4. 19976

Łóżko mahoniowe, składane, antyk, rubli 25, stróż wskaże. Mostowa 16. 19978

Meble: garnitur salonowy, kresełka fantazyjne, kolumny, szafy, łóżka, stoliczki, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biblioteka, biuro, garnitur gabinetowy, trema, szafka z lustrem, komoda, żardinierki, dywany, firanki, regulator do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, m. 10. 19985

Sklep pod firmą Jeż, Leszno № 33, zaopatrzony we wszelkie produkta wiejskie, jakoteż w wyborowe sery i masła, soki, konserwy, po najprzystępniejszych cenach. Poleca się szanownej publiczności. 19951

Interesa handl. i majątk.

Wspólniczki mogącej przyjąć w interesie zarząd nad pracą kobiecą, a przytem kobiety uczciwej i chrześcijanki poszukuje się z 3,000—5,000 rs. Kapitał wymagalnym jest li w celu tylko rozszerzenia egzystującego interesu mającego zagwarantowany zbyt, a interesu przynoszącego czystego zysku 100—200% procent. Oferty pod literami D. D. w kantorze tegoż pisma. 19684

Kawiarnia z powodu interesów familijnych do odstąpienia, Tłomackie № 3. 2860

Sklepik dystrybucyjno-wiktuałowy przy ulicy Daniłowiczowskiej, do sprzedania z powodu słabości. Wiadomość ulica Dzielna № 17. 19719

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep wiktuałów, dystrybucja, cena przystępna. Sienna 3. 2846

Dystrybucja z norymberszczyzną egzystująca od 20 lat, z powodu wyjazdu do odstąpienia. Tamże do sprzedania maszyna do robienia pończoch. Wiadomość w cukierni p. Kwiecińskiego, Leszno 28. 19744

Do sprzedania restauracja, od lat 40-tu istniejąca, z dobrem powodzeniem, wśród fabryk. Wiadomość na miejscu. Ulica róg Ludnej i Czerniakowskiej № 98, na wprost gazowej fabryki. 19858

Kawiarnia do sprzedania bardzo tanio, z powodu wyjazdu, w bardzo ożywionem miejscu, lokal ładny i tani. Wiadomość: ul. Elektoralna № 9, w sklepie wiktuałów.

Z powodu słabości właścicielki, magle i sklep do sprzedania. Zielna 35. 19877

Rs. 4000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki. Nowy-Świat 17, drugie piętro, od frontu. 19854

Sklep spożywczy do sprzedania, urządzenie do nafty nowe. Żelazna 69. 18902

Słabość właściciela, nagromadzenie powozów nowych, używanych i sanek, przyczyną jest wyprzedaży niżej kosztu, także sprzedałbym przystępnie całą fabrykę zaraz. Długa № 20—16. Naprzeciw cerkwi. 19291

Rs. 20,000 żądane na 1-szy № hypoteki po Towarzystwie domu nie obciążonego żadnemi długami na 6%, bez pośrednictwa. Wiadomość u adwokata przysięgłego Smoleńskiego. Długa № 20. 19709

Plac oparkaniony, położony przy Placu Witkowskiego jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u adwokata Szucha, Chmielna 33. 19602

Z powodu zwinięcia interesu sprzedaje się całe restauracyjne urządzenie, w całości lub częściowo. Wiadomość na miejscu. Krakowskie-Przedmieście № 9. w restauracji Zaleskiej. 19969

Od Nowego Roku jest do wydzierżawienia produkcja masła świeżego, śmietankowego z centryfugi. Można powziąść wiadomość od godz. 9 do 12 w południe codziennie u p. Czuchowskiego na St. Warszawa—Nadwiślańska. 19952

Rs. 4,500 potrzebna pożyczka, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość: ulica Ostrowska № 15, u właściciela domu. 19955

Plac do sprzedania na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej, łokci 7,000, po kop. 75. Wiadomość Przyrynek 7, m. 9. 19956

Sklepik wiktuałów z powodu słabości do sprzedania, za b. przystępną cenę, komorne tanie, obok budowy browaru. Krochmalna 85.

Sklep egzystujący od lat 10 jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość: magazyn bielizny. Nowy-Świat № 21. M. Rzepska. 19963

Rs. 10,000 potrzebne na pierwszy numer po Towarzystwie rs. 43,000 majątku ziemskiego, dwie godzin jazdy od Warszawy, procent dobry. Wiadomość: Mazowiecka 11, mieszkania 17, w bramie na parterze, u właściciela. 19971

Magle do sprzedania, w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu. Ul. Bracka № 16.

Piwo, bufet chciałbym u kogo wydzierżawić, w dobrem miejscu. Adres: Warecka № 1, w sklepie wiktuałów. 19972

Rs. 30,000 do ulokowania częściowo na domy w Warszawie. Wiadomość w kancelarji notarjusza, przy hypotece p. Olszowskiego, u p. Gumińskiego 19965

Kawiarnia z mieszkaniem do odstąpienia, mieszkanie tanie. Twarda № 48. 19970

Rs. 30,000 potrzebne są na 1-y numer hypoteki po Towarzystwie 48,000 domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość Krakowskie Przedmieście № 58, w kantorze. 19944

Suma 3,000 rs. potrzebna na pierwszy numer po Towarzystwie na dom w środku miasta. Wiadomość ulica Wspólna № 42, mieszkania 5. 19945

Rs. 17,000 rs. lub mniej potrzeba na majątek obciążony jedynie Towarzystwem w sumie 20,000 rs. Oferty Leszno 41 nowy, miesz 4, od 6 do 8. 19930

Szynk na gwiazdkę z całem urządzeniem jest do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, Pawia № 59. 19939

Żądaną jest gospodyni z kapitałem około 1000 rs. Wiadomość ulica Wronia № 62, mieszkania 4. 19927

Kawiarnia do sprzedania przy ulicy Nowomiejskiej pod № 17. Wiadomość na miejscu. 19828

Poszukuję bez pośrednictwa 11,000 rs. na 7% na pierwszy numer hypoteki, po rs. 20,000 Towarzystwa Kredytowego, majątku położonego w gubernji Warszawskiej, a wartującego 120,000 rs. Wiadomość Ogrodowa 15, mieszkania 1, do 11 zrana, oraz między 2 a 5 po południu. 19938

Z powodu zmiany interesów, do sprzedania introligatornia z całem urządzeniem Wiadomość Leszno № 28, tamże wyprzedaż materjałów piśmiennnych i introligatorskich po cenach niżej kosztu. 19925

Restauracja przy placu św. Aleksandra, z wyrobioną klijentelą, z muzyką i kontraktem, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość w składzie wódek Sznajdra 19946

Osoba, posiadająca rs. 1500—2000 gotowizną, może otrzymać parę godzin zajęcia po południu za stosownem wynagrodzeniem z hypotecznem zabezpieczeniem swego kapitału. Bracka № 12, mieszkania № 27, bez pośrednictwa. 19948

Dom do zamiany na mniejszy. Stół dębowy o 6 blatach, składany, na 36, osób do sprzedania. Wiadomość Piękna № 19, mieszkania 1. 20001

Lokale.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Poszukuje się od Nowego Roku na parę miesięcy 2-ch lub 3-ch pokojów z meblami lub bez takowych, w obolicy placów Teatralnego i Bankowego. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. S. lub przysyłać wprost do osób interesowanych, plac resursy Kupieckiej № 42, mieszkania № 3. 2836

Salon, albo pokój przy familji. Włodzimierska 19, m. 15. 19700

4 pokoje, w których salon o 3 oknach przedpokój, kuchnia, zlew, 2-gie piętro front 340 rs. rocznie, do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia. Tamka 26. 19732

Pokój z przedpokojem, osobnem wejściem 10 rs. miesięcznie. Aleja Jerozolimska № 70, stróż wskaże. 19692

Od Nowego Roku do wynajęcia pokój, z oddzielnem wejściem, dla kobiety przyzwoitej. Marjańska 3, mieszk. 1. 2840

Sklep do wynajęcia, zdatny na skład mąki lub inny proceder, przy rogu Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej № 33, stróż wskaże.

2 pokoje z opałem i usługą lub bez tejże, do najęcia, Świętokrzyzka 27, miesz. 17.

2 pokoje razem lub pojedyńczo, z usługą do wynajęcia, za przystępną cenę. Nowy-Świat 54, mieszkania 16. 19825

Pokój dla kawalera przy faamilii. Marszałkowska 120, m. 7, wiadomość od 2—4 po południu. 19478

Dla kobiety z wyższem wykształceniem poszukuje się przy rodzinie obszernego pokoju umeblowanego z usługą i życiem. Pierwszeństwo oddaje się domowi w którym będzie można korzystać z fortepianu parę godzin dziennie. Warunki można naesyłać do kantoru Kur. War. pod adresem: Czerniakowski Aleksander. 19785

Od 8-go Stycznia mieszkanie umeblowane, bawialny, gabinet sypialny, jadalny, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, z wygodami, na pierwszem piętrze. Kwartalnie lub miesięcznie. Nowy-Świat № 41, stróż wskaże. 19793

Od Nowego Roku 1887 3 pokoje, przedpokój i kuchnia nowo wyrestaurowane na pierwszem piętrze od frontu, 300 rs. rocznie. Bednarska № 17. 19923

Salon duży, frantowy o 3-ch oknach z balkonem, ze wspólnym przedpokojem, tanio do wynajęcia. Nowy-Świat № 62. mieszkania 4. 19926

Pokój do wynajęcia dla kobiety z wychowaniem. Szpitalna № 5, mieszkania 14, może być z całem utrzymaniem. 19863

Do wynajęcia od Nowego Roku pokój oddzielny z wspólnym przedpokojem za rs. 5 miesięcznie. Ulica Złota № 60, mieszkania 36. 19894

Pokój umeblowany lub nie. Ulica Próżna № 7, front. 19914

2 pokoje z przedpokojem, umeblowane lub nie. Wejście frontowe. Próżna 7. 19915

Sklep z 2-a pakamerami, oraz lokal na parterze, złożony z 2-ch pokojów przedpokoju i kuchni, w każdym czasie do najęcia. Wiadomość: Graniczna № 13, u stróża.

Sklep obszerny, sklepiony, kuchnia, rocznie rubli 200, zaraz, 2 pokoje, kuchnia miesięcznie rubli 15. Mostowa 16. 19975

Doniesienia rozmaite.

Tanio! na Gwiazdkę: chusteczki szydełkowe, kapturki, sukienki i kaftaniki dziecinne, serwetki, kamasze, pończochy i t. p. Tamże przyjmuje się: znaczenie bielizny, nadrabianie pończoch, krawaty męzkie do roboty, pranie i przerabianie używanych. Trębacka № 7. mieszk. 15. 19725

Szkatułki samo-grające w wielkim wyborze, z repertuarami polskich kompozytorów i zagranicznych, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej): ceny nizkie; przyjmuje także do reperacji. 2872

Do sprzedania Gazeta warszawska oprawna z lat od 1794 do 1862 z wyjątkiem brakujących w tym przeciągu czasu kilku lat pojedynczych. Tamże Kurjer warszawski z lat od 1836—1851, prócz tego tak Gazeta jak Kurjer i wiele innych pism z lat późniejszych, nieoprawne. Tamże trzy walizy do powozów w dobrym stanie. Bliższa wiadomość u stróża domu № 11, przy ulicy Zielnej. 19751

Praktyczne podarunki dla dam, mężczyzn i dzieci poleca fabryka wyrobów skórzanych Breymeyera, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 19269

Losów loteryjnych kilka jeszcze do sprzedania w kantorze, Złota № 5 19667

Kto chce wyuczyć w krótkim czasie robienia kołder watowanych, poda swój adres A. B. kantor Kurjera. 19799

Biblioteka Romansów rozpocznie w zeszycie noworocznym druk dzieła Adolfa Dygasińskiego „Nowe Tajemnice Warszawy." (Tom I-szy Scena i Prasa. Tom II Handel i Przemysł. Tom III Moralność społeczna). „Przez różowe Szkła," powieść Klemensa Junoszy (Stosunki wiejskie), „Zbrodnia i Kara," romans Dostojewskiego (arcydzieło literatury rosyjskiej). Dzieła Aleksandra Dumasa (ojca). Prenumeraty: w Warszawie 1 rs. 30 k. Na prowincji 1 rs. 70 kop. kwartalnie. Biuro Redakcji: ulica Złota 21. Uprasza się o wczesne zamówienia. 19334

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 6, mieszkania 24. 19750

Miodu 49 pudów do nabycia w składzie nasion. Długa № 31. 19758

Feliks Morzycki i S-ka. Kantor przewozowy, ekspedjuje i przewozi na wszystkich kolejach, wszelkie towary i przesyłki, asekuruje towary. Fabryka skrzyń i opakowań. Posiada gotowe skrzynie i wykonywa obstalunki. Opakowywa i przewozi meble, lustra i wszelkie przedmioty. Tłomackie 8. Telefonu № 135. 2841

Na bardzo dogodnych warunkach do odstąpienia na 3 zimowe miesiące mieszkanie złożone z 4 pokojów, kuchni, umeblowane. Tamże do sprzedania tanio suknie damskie i nowy szynel czarny, na chłopca 10-letniego. Żurawia № 11, m. 6. 19829

Przyjmuję do roboty suknie damskie i dziecinne, oraz wszelkie trykotaże. Chłodna 8, mieszkania 7. 19916

Tłómaczenia z francuzkiego lub niemieckiego małego dziełka treści agronomicznej lub innej, podejmę się. Oferty proszę adresować do kantoru Kurjera „dla Agronoma 38." 19917

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuję na wierzory, reperacje. Nowy-Świat 47.

Pracownia haftów „Heleny" przeniesioną została na Złotą 28 nowy, przyjmuje znaczenia monogramy od 6 kop., oraz wszelkie hafty złotem i kolorami. 19638

Do sprzedania fortepian 6 oktaw rs. 40, tamże pokój do wynajęcia. Wejście osobne. Widok № 2, m. 8. 19693

Kucie koni (od 1826 r. pod firmą Krügera) od lat 25 specjalnie prowadzony warsztat do kucia koni przez Stadnickiego; w r. 1867 nagrodzony medalem, Nowolipki 16. 19298

Znane ze swej dobroci a na wystawie gospodarczo-spożywczej najwyższą nagrodą odznaczone marynaty ze śledzi, sardynek, makreli konserw, poleca Władysław Wójcicki, Marszałkowska 144. 19943

25 kop. ubranie kapelusza, czepki, zaboty, przyjmuję do roboty i odświeżam, suknie wykończam elegancko i tanio. Aleksandrja № 6, mieszkania 12, na dole. 19905

Akuszerka. Pokoje dla życzących odbyć słabość lub kurację. Cena umiarkowana Pańska № 19/21. 19936

Mężatka życzy przyjąć dziecko na garnuszek. Ulica Prosta № 41, wiadomość u stróża. 19950

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, ul. Piwna № 35. Wiadomość u stróżki. 19887

Dziecko jest do wzięcia za swoje. Ulica Furmańska № 3, mieszkania 14. 19864

Ktoby chciał wziąść za swego chłopczyka nie chrzczonego, kilka dni mającego, zechce się zgłosić do stróża Wincentego. Erywańska № 1. 19983

W niedzielę zgubioną została mała książeczka do nabożeństwa, odnieść na Nowy-Świat pod № 32, m. 12. 19981

Nagrody siedem rubli, kto odniesie na Hożą 32, mieszk. 2, zgubiony na tej ulicy koszyczek w nocy na niedzielę, z cennemi rzeczami, była tam złota broszka. Zastrzeżenie zrobiono. 2882

Przejeżdżając dorożką w poniedziałek w południe ulicami: Długą, Bielańską, Wierzbową i Trębacką zgubionym został parasol jedwabny, firmy wiedeńskiej. Łaskawy znalazca odesłać zechce parasol do hotelu Polskiego № 35, za odpowiednią nagrodą. 19959

W dniu 11 b. m. wieczorem zginął pies kasztanowaty, wyżeł, uszy długie, podpiersie i końce przednich łap białe, wabi się Nero. Uprasza się o odprowadzenie do magazynu obrazów W. Talikowskiego przy ulicy Elektoralnej № 19, za nagrodą. Przetrzymujący psa zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 19958

W dniu wczorajszym o godzinie 6-ej wieczorem, na dworcu drogi żelaznej warszawko-wied. zgubiono damską portmonetkę, zawierającą dwadzieścia kilka rubli. Sumienny znalazca zechce odnieść na ulicę Chmielną pod № 64, mieszkania 38 za nagrodą. 19941

Zegarek złoty, mały, o jednej kopercie, z 6 lub 8 brylancikami, dnia 13-go b. m. skradziono z mieszkania przy ulicy Niecałej № 2. Uprasza się pp. jubilerów o zwrócenie uwagi i zawiadomienie pod powyższym adresem. Stróż wskaże. 20000

Pies, wyżeł biały z czarnemi łatami i centkami, zginął w niedzielę wieczorem. Kto go odprowadzi na Chmielną 36, mieszkania 8, otrzyma nagrodę. 19933

Dog z białemi odmianami, przybłąkał się 26 listopada, za zwrotem kosztów do odebrania, Pańska 96, mieszkania 36, zastać wieczór pomiędzy 8 a 9. 19909

Przybłąkał się pies mops, maści popielatej, odebrać można za udowodnieniem na Bednarskiej № 26, u stróża. 19767

W drukarni *Kurera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Доволено Цензурою Варшава 2 (14) Декабря 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.